KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 31 SIERPNIA 1933 ROKU. | Nr. 240.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

MÓWI SIĘ O POKOJU
A PRZYGOTOWYWUJE DO... WOJNY.

Oto zestawienie kilku ostatnich wiadomości telegraficznych, które najwymowniej przekonywują, że pomimo pięknych słów o dążeniu narodów do utrzymania pokoju, akcja zbrojeniowa wśród wielu państw nie ustaje.

WZMOCNIENIE FLOTY ANGIELSKIEJ

LONDYN, 30.8. „Daily Telegraph" podkreśla konieczność wzmocnienia angielskiej floty wojennej. Tym razem pismo wskazuje, że marynarka angielska rozporządza zbyt nikłą ilością samolotów. Nominalna liczba aparatów wynosi 200, z których tylko 162 odbywa służbę. Natomiast marynarka amerykańska posiada 357, a japońska 180 samolotów. Pozatem rezerwy angielskie są nie wystarczające, podczas gdy rezerwy samolotów sprzętu wojennego innych mocarstw wynoszą od 100 do 300 procent jednostek służby czynnej.

MILICJA AUSTRJACKA.

LONDYN, 30.8. Dyplomatyczny korespondent „Morning Post" donosi, że w najbliższym czasie będze zawarte porozumienie pomiędzy Anglją, Francją i Włochami z jednej, a Austrją z drugiej strony, w sprawie utworzenia milicji austrjackiej, która będzie liczyła 8.000 ludzi. Zarządzenie to będzie posiadało charakter przejściowy, bowiem porozumienie nie jest zawarte na przeciąg jednego roku. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph'u" podkreśla, że celem zwiększenia austjackich s łzbrojnych jest konieczność obrony przeciwko aktom teroru ze strony hitlerowców na terytorjum Austrji. Po upływie roku gdy sytuacja się poprawi, milicja będzie rozwiązana. Dziennik oświadcza, że nie może być mowy o zmianie klauzul wojskowych traktatu w St. Germain i wprowadzeniu w Austrji powszechnej służby wojskowej. „Daily Telegraph" powołuje się na fakt, że Bułgarji przyznano swego czasu również prawo rekrutacji kilku tysięcy ludzi ponad kontyngent aby umożliwć rządowi skuteczną walkę z komunizmem. Po spełnieniu tego zadania milicję tę rozwiązano.

WZMOCNIENIE ZAŁÓG W TYROLU.

WIEDEŃ, 30.8. „Reichspost" donosi, że rząd austrjacki postanowił zwiększyć liczebność swych garnizonów w Tyrolu. Do St. Johann i Kuffstein wysłano kilka bataljonów wojska, które mają zwiększyć miejscowe garnizony. Jednocześnie nastąpią przegrupowania wśród oddziałów Heimwehry. Zarządzenia te mają na celu niedopuszczenie do przekroczenia granicy austrjackiej przez oddziały hitlerowskie.

NIEMIECKIE ZBROJENIA LOTNICZE.

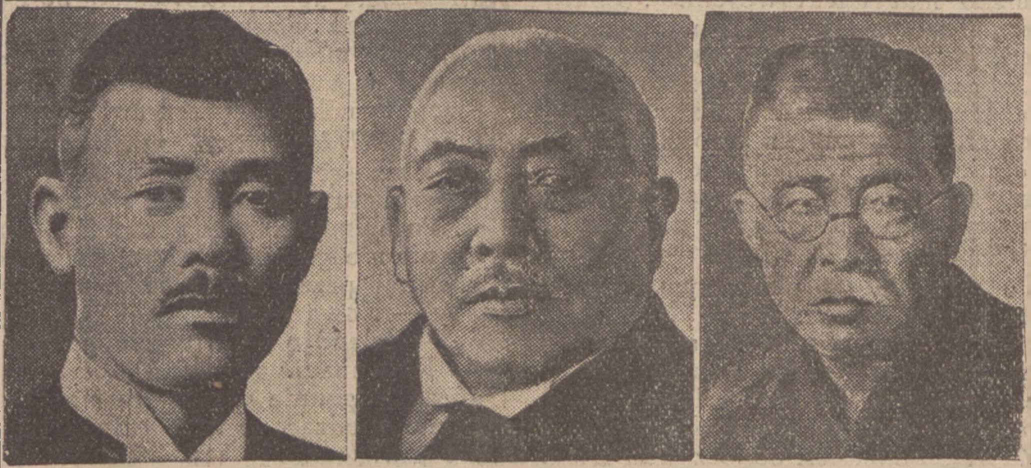
PARYŻ, 30.8. „Petit Parisien" zamieszcza dłuższe streszczenia z raportu sprawozdawcy komisji lotniczej senatu, b. ministra Paul Bonazeta. Ze sprawozdania tego wynika, że Niemcy naruszają klauzulę traktatu pokojowego, zbroją się systematycznie w powietrzu. Od początku roku bież. Niemcy wznowiły fakcję samolotów oraz sprzętu pomocniczego. W chwili obecnej jest czynnych na terytorjum Rzeszy 180 fabryk samolotów, które pracują dla potrzeb wojska. Fabryki te mogą po upływie 35 dni od mobilizacji produkować conajmniej 2200 samolotów miesięcznie.

PRZYGOTOWANIA WOJENNE W BERLINIE.

BERLIN, 30.8. Wczoraj otwarto w Berlinie w obecności przedstawiciela władz miejscowych w centrum miasta schron wzorowy przeciwko atakom lotniczym. Schron urządzony jest według najnowszych wymagań techniki. W przemówieniu inauguracyjnem podkreślono, że w każdym domu powinien znajdować się do współpracy przy urządzaniu podziemi i piwnic, celem przygotowania ich podobny schron. Na ulicach miasta rozlepiono odezwy, wzywające mieszkańców do obrony przeciwgazowej i pzeciwlotniczej.

AKCJA SZPIEGOWSKA NA POGRANICZU FRANCJI.

PARYŻ, 30.8. „Petit Journal" zwraca uwagę na niezwykle ożywioną w ostatnich czasach akcję szpiegowską na pograniczu francusko - niemieckiem. Dziennik stwierdza, iż w ciągu ostatnich dwu lat wykryto 53 większe afery szpiegowskie, a 21 spraw jest obecnie przedmiotem śledztwa Ośrodkiem akcji szpiegowskiej jest Strasburg, gdzie niemal codziennie dokonywane są aresztowania.



RZĄD ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO W JAPONJI

W Japonji zawarły obie główne zwalczające się partje dzisięcioletni rozejm. Prezesi obu partyj wstąpili do gabinetu zjednoczenie narodowego 1) Baron Wakatsuki, przywódca partji Minseito, 2) Admirał Saito premjer Japonji 3) Suzuki, przywódca partji Seiyukai

Żydzi w obronie hitlerowców
przeciwko uchwałom kongresu sjonistów.

BERLIN, 30.8. Związek żydów narodowo - niemieckich ogłosił w związku z rezolucją zjazdu sjonistycznego w Pradze odezwę, zawierającą protest przeciwko mieszaniu się do stosunków niemieckich i przeciwko próbom wywierania nacisku zagranicy na urządzenia niemieckie. Za obecne traktowanie żydów w Niemczech związek czyni odpowiedzialnymi sjonistów. Pomimo to, stwierdza odezwa żydów narodow - niemieckich, wytrwamy przy naszej przynależności od narodu niemieckiego, mając głębokie zaufanie do zdrowego rozsądku narodu niemieckiego i rządu narodowego oraz mając przekonanie, że znajdzie się wkrótce rozwiązanie niemieckiej kwestji żydowskiej, które umożliwi żydom, oddawna w Niemczech żyjących, współpracę nad zadaniami narodowego państwa niemieckiego.

Pożyczka wewnętrzna
W WYSOKOŚCI 120 MILJ. ZŁOTYCH

WARSZAWA, 30.8. (Tel.wł.). W niedługim czasie rospisaną ma być pożyczka wewnętrzna w wysokości 120 miljonów złotych.

Dunikowski szuka nadal złota
i znalazł pomoc finansisty.

Głośny ze swojej paryskiej afery sądowej „poszukiwacz złota", Dunikowski, skazany wyrokiem sądu na • więzienia, nie porzucił myśli o fabrykacji złota. Prasa francuska donosi, że Dunikowski zamierza dowieść swojej niewinności w rewelacyjny sposób. Odnosi się no obecnie z zaciekłą nienawiścią do finansistów którzy opuścili go w sądzie, każąc mu walczyć samemu ze sprawiedliwością, gdy był już u celu swoich doświadczeń. Wierzy natomiast w kilku przyjaciół, mających zaufanie do jego prób i pomagających mu materjalnie.

Po odsiedzeniu kary Dunikowski odzyskał wolność w dniu 26 maja rb. i wrócił do żony i czworga swoich dzieci. Dunikowski opuścił następnie wraz z rodziną Francję i osiadł w Ospedaletti, na Rivierze włoskiej. W tem nowem zaciszu poświęcił się Dunikowski dalszej pracy nad wytwarzaniem złota i przy pomocy zrekonstruowanego laboratorjum udało mu się wydobyć pewną ilość złota z minerału, pochodzącego z okolicy. Ostatnie doświadczenia odbyły się w obecności bogatego rzeźnika z Riwiery francuskiej, Andre Viala, który wspomaga nadal finansowo Dunikowskiego. Niebawem odbędą się nowe próby dobywania złota w obecności grupy inżynierów pewnego amerykańskiego przedsiębiorstwa, które zamierza finansować Dunikowskiego.

Bezczelna prowokacja
motocyklistów niemieckich.

GNIEZNO, 30.8. Niesłychana prowokacja uczestników niemieckiego rajdu motocyklowego przez Polskę wyszła na jaw.

W ubiegły piątek w godzinach popołudniowych przybyło do hotelu „Francuskiego" w Gnieźnie kilku Niemców na 4 motocyklach, które miały przymocowane z przodu i z tyłu tablice z napisami „Ostdeutsche Rund Fahrt". Niemców poprzedzał samochód z numerem rejestracyjnym P. Z. 13390.

Koło godz. 5 popołudniu motocykliści niemieccy przybyli do wsi Janówek, odległej o 6 klm. od Gniezna. Po drodze zwoływali oni chłopców niemieckich, przeważnie synów niemieckich kolonistów. Gdy się już dużo chłopców niemieckich zgromadziło, jeden z uczestników rajdu wygłosił do nich następujące przemówienie:

— Bądźcie wierni naszej niemieckiej ojczyźnie. W krótkim czasie będziemy u was i wybawimy was wszystkich z niewoli polskiej. Hitler przyłączy całą prowincję poznańską, wydartą nam podstępnie przez traktat wers., do Niemiec.

Świadkiem tego zajścia był podróżujący kupiec, Zygmunt Wojtała z Trzemeszna, któy bawił tego dnia w Janówku. Wysłuchał on całego przemówienia, ale mógł dać znać do policji dopiero po odejściu niemców, ponieważ na miejscu połączenia telefonicznego nie było.

Okazało się jednak, że uczestnicy rajdu niemieckiego nietylko w Janówku pozwolili sobie na taką bezczelną prowokację. Również w Fałkowie i Wrześni przemawiali oni w ten sposób do Niemców, obywateli państwa polskiego.

Oto do czego prowadzi tolerowanie rajdów niemieckich przez Pomorze i Wielkopolskę.

Hitlerowcy wykradli z więzienia
swego austrjackiego towarzysza.

WIEDEŃ, 30.8. Z Insbrucka donoszą o uprowadzeniu z więzienia przywódcy hitlerowców tyrolskich Hefera.

O godz. 1 w nocy przed gmach aresztu śledczego, zajechało auto osobowe.

Z samochodu wysiadło 2 mężczyzn ubranych w mundury Heimwehry i 1 po cywilnemu.

Oświadczyli oni straży więziennej, że mają nakaz wywiezienia jednego z aresztowanych. Gdy drzwi do więzienia otwarto, rzekomi przedstawiciele władz rzucili się na strażnika i obezwładnili go. Po steroryzowaniu reszty służby więziennej, hitlerowcy zabrali klucze od celi i udali się do celi Hefera, którego wyprowadzili z więzienia. Następnie wraz z Heferem odjechali autem rozwijając dużą szybkość.

Samochód należy do pewnego kupca z Kufsteinu.

Pomiędzy Steinach a Gries żandarmi usiłowali zatrzymać auto hitlerowców, którzy jednak nie chcieli usłuchać rozkazu. Gdy żandarm użył broni i strzelił dwukrotnie, hitlerowcy wysiedli z auta i uciekli w kierunku granicy włoskiej.

Wnioskując ze śladów krwi w samochodzie i na szosie należy przypuszczać że jeden z hitlerowców jest ranny.

Władze poinformowane o ucieczce Hefera, zaalarmowały stacje graniczne.

Auto, w którem uprowadzono Hefera skonfiskowano. Aresztowano w Insbrucku i innych miastach Tyrolu przeszło 70 narodowych socjalistów.

Piękna żydówka na tronie Rumunji?

Król Karol żeni się z panią Wolf-Lupescu.

LONDYN, 30.8. — „Daily Express" pod tytułem „Król Karol żeni się z panią Lupescu" zamieszcza następującą sensacyjną wiadomością swego korespondenta: **„Król rumuński Karol czyni przygotowania gwoli zaślubienia w najbliższym czasie pięknej rudowłosej żydówki, której rodowe nazwisko Wolf, otrzymało rumuńskie brzmienie — Lupescu.** Jak wiadomo dama ta odgrywa od trzech lat rolę pani Pompadour, na rumuńskim dworze. Dowiaduję się z wiarogodnego źródła, że dotychczas na przeszkodzie do zawarcia małżeństwa stało żydowskie i gminne pochodzenie pani Lupescu. Uniemożliwiało to zgoła wyniesienie jej do godności królowej Rumunji. Teraz jednak podobno trudności zostały usunięte, **gdyż pani Lupescu wyrzekał się wiary żydowskiej.** Wskutek presji, wywartej na władze duchowne pani Lupescu zostanie przyjętą na łono kościoła prawosławnego.

Druga trudność również została usunięta. Wynikiem długotrwałych narad i starań, które przeciągnęły się szereg miesięcy, a których nici sięgały rozmaitych dworów królewskich w Europie, takich, które istnieją dzisiaj i takich, które przestały oficjalnie istnieć — jeden z książąt krwi członek panującego niegdyś domu — zdecydował się adoptować panią Lupescu. Otrzyma ona tytuł, wymyślony specjalnie dla niej. Uzyskano już zgodę owego księcia — ponoć wzamian za pewne usługi.

Załatwienie formalności przeciągnie się jeszcze jakiś czas. Ślub odbędzie się przypuszczalnie nie wcześniej, aniżeli w roku przyszłym. Cała sprawa utrzymywana jest w tajemnicy, gdyż zachodzi obawa, że rozpowszechnienie tej sensacyjnej wiadomości wywoła w Rumunji silne wrażenie. Jak wiadomo, w Rumunji dał się zauważyć wzrost antysemityzmu. Tak zwana „Żelazna Gwardja" — organizacja antysemicka działająca n terenie Rumunji orz miejscowości hitlerowcy zapewne zaprotestowaliby przeciwko projektowi podniesienia do godności królowej osoby w której żyłach płynie krew żydowska.

W obecnej chwili pani Lupescu bawi w letniej rezydencji króla — w Sinaia.

Bez żydów

RADA ADWOKACKA W GDAŃSKU

GDAŃSK, 30.8. — Na podstawie uchwały senatu powołany został nowy zarząd gdańskiej izby adwokackiej bez udziału adwokatów żydów.

Wypadek na manewrach

FLOTY NORWESKIEJ.

LONDYN, 30.8. — Z Oslo donoszą że podczas manewrów floty norweskiej na pancerniku „Tordenskjold" zabłąkany pocisk zabił oficera oraz ranił 9 marynarzy. Stan 3-ch z nich jest bardzo ciężki. Wypadek ten wydarzył się w pobliżu wyspy Junfrauland. Wszystkie okręty, biorące udział w manewrach, spuściły na znak żałoby flagi do połowy masztu. Ćwiczenia zostały na pewien czas przerwane.

Rozpędzony pociąg

SPADŁ Z NASYPU.

LONDYN, 30.8. — Z Nowego Jorku donoszą, że pociąg pośpieszny (w pobliżu Tucumcari (New Mexic) i spadł z 10-metrowego nasypu do rzeki. Lokomotywa i jeden wagon osobowy wpadły do wody i zatonęły. 6 innych wagonów osobowych leży koło brzegu rzeki. 12 osób poniosło śmierć na miejscu; liczba rannych bardzo znacz na. Dotychczas nie zdołano wyświetlić przyczyny katastrofy.

Tragedja Lindbergha

unika i boi się ludzi.

KOPENHAGA, 30.8. — Prasa duńska, opisując przybycie płk. Charlesa Lindbergha i jego małżonki do Kopenhagi, nie szczędzi wielkiemu lotnikowi gorzkich zarzutów, iż zupełną obojętnością odpowiedział na serdeczny entuzjazm mieszkańców Kopenhagi.

Dzienniki nie mogą mu przebaczyć iż do witającego go entuzjastycznie tłumu, wołał po angielsku: „Odejdźcie, odejdźcie!", a następnie dosłownie uciekł na swoim hydroplanie na lotnisko marynarki wojennej. Lindbergh tłumaczył się lękiem przez ludźmi, jaki opanował go ostatnio.

Długich pertraktacyj trzeba było, nim Lindbergh zgodził się na mały bankiet, urządzony na jego powitanie w stolicy Danji. Rozsądniejsza część prasy usprawiedliwia jednak w pełni postępowanie Lindbergha, przypominając przeżycia.

Po wspaniałym pierwszym samotnym przelocie przez Atlantyk, skromny lotnik chętnie udzielał się rozentuzjazmowanym rodakom brał udział we wszelkich uroczystościach, osobą swą uświetniał wszelkie obchody.

Zapragnął jednak odpoczynku i wycofał się do swej zacisznej farmy. Nie dał się skusić obietnicom, górom złota za wystąpienie w filmie, wolał skromne życie zdala od owacyj.

Cała Ameryka zasypywała lotnika depeszami gratulacyjnemi, gdy urodził mu się pierwszy syn. Cała Ameryka szalała z radości nad szczęściem swego ulubieńca.

Potem przyszła tragedja. Pierworodny syn zniknął. Policja była bezsilna. Cała Ameryka, a przedewszystkiem nieszczęśliwy ojciec w żałobie.

Wreszcie najbardziej wstrząsający moment — zwłoki dziecka znaleziono w lasku już w stanie rozkładu.

Wstrząśnięty temi przejściami bohater przestworzy zamknął się przed ludźmi, a nie mogąc znaleźć zupełnej samotności w swej willi, postanowił uciec ze swym bólem przed światem.

Dokąd? W królestwo powietrza. Tam z kochającą żoną przy boku wśród warkotu silnika czuje się najlepiej. Tu niema żadnego sensacji tłumu, tu nic nie grozi. Podejmuje więc lot etapami przez bezludne okolice północy — Nową Funlandję — Grenlandję — Islandję — wreszcie przybył do Kopenhagi.

Duńczycy godnie chcieli go przywitać, nie wiedząc, że uroczystości te nazbyt przypominają mu triumfy, a potem straszną tragedję, jaka kochającego ojca spotkała w jego ojczyźnie

Protest konsula polskiego

przeciwko wydaleniu polskich żydów z Niemiec.

LIPSK, 30.8. — Wzwiązku z masowem odbieraniem żydom polskim prawa dalszego pobytu w Turyngji, konsul polski w Lipsku wystosował do premjera turyngijskiego energiczny protest, w którym, wskazując na niebezpieczne metody działania władz policyjnych niedwuznacznie zaznaczył, że podobnego systemu władze polskie w stosunku do obywateli niemieckich w Polsce dotychczas nie stosują.

Jak się dowiadujemy, zarządzenia te, będące zresztą równoznaczne z wydaleniem, dotykają około 60 handlarzy domokrążnych, drobnych kupców i rękodzielników. Chodzi tu głównie o liczne osiedla żydów polskich jak Gera, Altenburg, Apolda, Meuselwitz i inne.

Akcja ma charakter masowy i pozostaje niewątpliwie w bezpośrednim związku z zasadniczemi dyrektywami czynników miarodajnych.

Położenie żydów jest tem tragiczniejsze, że przez wieloletni swój pobyt w Niemczech, wżyli się całkowicie rodzinnie, gospodarczo i zawodowo w stosunki niemieckie, w 95% nie władają już językiem polskim i skutkiem stosowanego obecnie w Niemczech bojkotu ekonomicznego popadli w niezwykle ciężkie warunki materjalne.

Generalny atak hitlerowców

celem ostatecznej likwidacji komunistów.

BERLIN, 30.8. Z codziennych komunikatów urzędowych i półurzędowych wnioskować należy o bardzo intensywnej akcji, prowadzonej przez oddziały szturmowe łącznie z policją polityczną, celem definitywnego zlikwidowania ruchu komunistycznego w Rzeszy. Prasa donosi codziennie o licznych rewizjach, aresztowaniach oraz zesłaniach do obozów koncentracyjnych i wyrokach sądowych przeciwko agitatorom komunistycznym.

Dzisiejszy „Volkischer Beobachter" p.t. „Śmierć zbrodni politycznej", „Wyplenianie marksizmu" podaje wiadomość o szeregu aresztowań i rewizyj, dokonanych w Essen, Wuppertal, Recklinghausen, Stutgarcie i Bergerdorf, gdzie łącznie aresztowano około 70 komunistów, konfiskując broń palną, amunicję, mundury oraz bibułę propagandową. Akcja ta prowadzona jest planowo i tak np. gmina Bolanden w Wirtembergji otoczona została zmienacka przez policję, a rewizje przeprowadzono kolejno w każdym domu, znajdując obfity materjał dowodowy i dokonywując licznych aresztowań. W Duesseldorfie rozpocznie się w najbliższych dniach proces przeciwko 12 komunistom, stojącym pod zarzutem zabójstwa.

Dwa miasta w morzu płomieni

20.000 klm. kw. lasu w ogniu.

LONDYN, 30.8. — Z Nowego Jorku donoszą, że w stanie Oregon szaleją pożary lasów na przestrzeni 20.000 klm. Pożar był już na wygaśnięciu, gdy potężna wichura, która przeszła nad okolicą, wzniecila go nanowo. W środku terenu, objętego pożarem znajduja sie miasta Elsie i Nestutca Valey, których zapewne nie uda się uratować, cała okolica stanowi bowiem jedno morze płomieni. Ludność tych dwóch miast została ewakuowana. Straty nie dają się dotychczas obliczyć, idą one jednak niewątpliwie w setki miljonów dolarów.

Pogłoski o redukcji

ETATÓW W URZĘDACH.

WARSZAWA, 30.8. (Tel.wł.). Obiegają pogłoski, że z dniem 1 wrześnie nastąpić ma ograniczenie etatów w urzędach państwowych. Przedewszystkiem redukcje mają nastąpić wśród personelu urzędniczego kobiecego.

Umowa Rumunji

Z ROSJĄ SOWIECKĄ.

WARSZAWA, 30.8. (Tel.wł.). Spodziewane jest zawarcie w niedługim czasie umowy Rumunji z Rosją sowiecką de jure, poczem nastąpią pertraktacje dotyczące zawarcia układu handlowego.

Numerus clausus

W HOLANDJI

HAGA, 30.8. — Jeden z dzienników dowiaduje się, że niebawem ma być wniesiony projekt ustawy, umożliwiającej ograniczenie ilości obcych studentów w wyższych uczelniach holenderskich.

Protest

RZĄDU SZWAJCARSKIEGO.

BERLIN, 30.8. — Poseł Szwajcarji w Berlinie złożył dziś w ministerstwie spraw zagranicznych protest w sprawie uprowadzenia w niedzielę dnia 27 b.m. obywatela czechosłowackiego Hermana Webera z terytorjum Szwajcarji pod Ramsem na terytorjum niemieckie. W urzędzie spraw zagranicznych oświadczono posłowi, że rząd Rzeszy poczynił odpowiednie kroki celem wyjaśnienia tej sprawy.

Znów rewolucja

W AMERYCE POŁUDNIOWEJ.

LONDYN, 30.8. — Z Quito donoszą że w Ekwadorze wybuchł strajk powszechny. Prezydent republiki Mora odmówił zgłoszenia swej dymisji pomimo, że kongres poraz drugi domagał się jego ustąpienia. Prezydent oskarża kongres o chęć osłabienia władzy wykonawczej. Sytuacja jest w niezwykłym stopniu naprężona. Ulicami miasta przechodzą grupy demonstrantów, którzy rzucają kamieniami na przejeżdżające tramwaje i wystawy sklepowe. Rząd zwiększył garnizon stolicy celem utrzymania porządku.

Zderzenie pociągów

W NIEMCZECH.

BERLIN, 30.8. — Pod Stuttgartem wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której odniosło rany 28 osoby, w tem 3 osoby ciężkie. Powodem katastrofy było najechanie pociągu osobowego na pociąg towarowy. Jedna lokomotywa doznała uszkodzeń, druga wykoleiła się.

O drugim wypadku kolejowym donoszą z pod Darmstadtu. Podczas sprzeczki na lokomotywie maszynista wyrzucił na tor palacza, który odniósł ciężkie rany. Maszynistę aresztowano.



Syn prezydenta Stanów Zjednoczonych młody Roosevelt, zwiedzając Europę, zawitał obecnie do Hiszpanji, gdzie chętnie ubiera się w strój toreadora.

NA WIDNOKRĘGU.

Radek-Sobelsohn o granicach — Bezczelna prowokacja — Hitlerowcy żydowscy.

Flirt nawiązany przez p. Radka-Sobelsohna z p. B. Miedzińskim — trwa Świadkiem artykuł p. Radka w „Gazecie Polskiej“, przyjęty cieplutką wodą frazesów przez p. Miedzińskiego..... Czeo p. Radek chce? Chce dowieść, że Rosja bolszewicka bardzo jest zadowolona z niepodległości Polski, i że pragnie żyć z nią w pokoju, a to nie dlatego, by mieć wolne ręce na Dalekim Wschodzie, ale dlatego że wszyscy „mistrze“ socjalizmu: Marks, Engels, Lenin — mieli całą duszą pragnąć niepodległości Polski. Dlatego to — zapewnia p. Radek — pierwsza Rosja bolszewicka, a nie Polska zainicjowała politykę pokojową w stosunku między temi dwoma państwami. Z tego względu też podnosi p. Radek z uznaniem korespondencje moskiewskie p. Otmara w „Gazecie Polskiej“, który świeżo mocno podkreślił „pokojowość“ sowietów.

Oświadczenie tego młodego piłsudczyka — pisze p. Radek w „Gazecie Polskiej“ — który bacznie obserwował naszą politykę zagraniczną — i nie ulega wątpliwości, że początkowo czynił to nie bez podejrzliwości — świadectwo jego jest nie mniej ważnym dowodem przełomu w nastrojach nieproletarjackiej części polskiego społeczeństwa, aniżeli przyjazne oświadczenia ministrów.

Jak ta „pokojowość“ sowietów wygląda konkretnie, dowiadujemy się z tegosamego artykułu p. Radka, gdy porusza kapitalny problem granic stworzonych przez „Wersal“ po wielkiej wojnie.

Związek Sowiecki — pisze p. Radek — nie czyni z tych granic fetyszów, zdając sobie sprawę w jak minimalnym stopniu zadośćuczynią potrzebom ludzkości stosunki i granice wytworzone w rezultacie imperjalistycznej wojny.

„Nie czyni.... fetyszów“. To znaczy: — gotów jest do rewizji... I to pisze p. Radek w organie rządu polskiego bez protestu redakcji. P. Miedziński bowiem, polecając artykuł p. Radka ograniczył się do paru komplementów pod adresem autora, pominął zaś to kapitalne oświadczenie wybitnego bolszewika.

Nadto zapewnia nas p. Miedziński że — ex Oriente pax, czyli, że Bolszewja da świa u pokój. Czy nie naiwność?

Jak wiadomo, rząd polski pozwolił uczestnikowi motocyklowego rajdu niemieckiego na przejazd przez Polskę. Że to zezwolenie było zbyt daleko posuniętą grzecznością, świadczy zachowanie się uczestników rajdu w wielu miejscowościach. M. in. kilku Niemców na 4 motocyklach z napisem „Osttrenc — Rundfahrt“ zatrzymało się we wsi Jankówko pod Gnieznem a jeden z nich wygłosił do chłopców niemieckich krótką przemowę następującej treści:

— Chłopcy bądźcie wierni naszej niemieckiej ojczyźnie. W krótkim czasie będziemy u was i wszystkich wybawimy z niewoli polskiej.

Świadkiem tego zjawiska był kupiec podróżujący Zygmunt Wojtałła z Trzemeszna, bawiący w tym momencie w Jankówku, który bezczelnej mowy się przysłuchiwał. O fakcie dowiedziała się policja, dopiero po przejeździe butnych niemiaszków.

Jakże przykre nasuwa się porównanie! Sokołowi w Gostyniu nie dało się zezwolenia na pochód przez miasto, a uczestnicy rajdu niemieckiego jadą sobie przez Polskę i po drodze agitują na rzecz swego vaterlandu..

„Moment“ z 21 b. m. w depeszy z Pragi podaje sprawozdanie z konferencji delegatów frakcji robotniczej na XVIII kongres sjonistyczny. W swojej mowie programowej, Ben Gurjon, jeden z przywódców robotniczych z Palestyny

—bardzo ostro zaatakował rewizjonistów w Polsce. Ten rewizjonizm jest „hitlerowskim pseudo - sjonizmem“. Walka z rewizjonistami jest walką na życie i na śmierć. Żabotińskiemu udało się zdobyć w Polsce 48 tysięcy głosów środkami terroru...

Szorstko wyraził się o „związku wojskowych“:

— Brith hakail — oświadcza Ben Gurjon — składa się ze złodziejów, alfonsów i nożowców. Jest to ciemny, prowokatorski duch który musi być zwalczany....

„Brith hakail“ (związek wojskowych) został utworzony przez przywódcę rewizjonistów, Żabotińskiego. **na obszarze Polski z rezerwistów wojska polskiego.**

Nie trudno zgadnąć, że Żabotiński i jego zwolennicy niemniej uprzejmie oceniają swoich przeciwników z pod znaku Marksa.



PRZED PROCESEM O PODPALENIE REICHSTAGU.
Główny oskarżony Axel van der Lubbe podczas przesłuchania przez sędziego śledczego.

MARJAWICI I BOLSZEWICY

WITALI NIEGDYŚ NAJEŹDŹCÓW, DZIS SĄ ZAPRASZANI DO KOMITETÓW.

KAP donosi:

W niedzielę, 27 b. m. odbył się w Płocku uroczysty obchód 13-lecia bohaterskiej obrony Płocka w pamiętnych dniach sierpniowych 1920 roku Do komitetu obchodu tych uroczystości weszli (tego jeszcze nigdy nie było) przedstawiciele skompromitowanej sekty marjawickiej. W chwili kiedy marjawici z tupetem pchają się do wzięciau działu w uroczystościach dla oddania czci bohaterom, poległym w obronie Płocka w 1920 roku, warto przypomnieć jak zachowali się marjawici podczas owych pamiętnych dni.

„Głos Mazowiecki“ z dnia 25 b. m cytuje opis zachowania się marjawitów w chwilach, kiedy lała się krew synów Płocka w obronie miasta, z broszury Grzegorza Skwary p. t.: „Marjawici — szkic historyczny ruchu marjawickiego w Polsce“.

....„Płock był zagrożony... Marjawici znaleźli się w kłopotliwej sytuacji...:

Każdy dzień przynosił nowiny wcale nie pocieszające aż pewnego poranku piekielny grzechot kulomiotów i świst artyleryjskich pocisków ponad miastem kazały się domyśleć, że nastąpiła faza decydujących walk o Płock....

Północna część miasta wraz z klasztorem marjawickim zajęta została przez wojska czerwone. Mieszkańcy zamykali się w domach swoich, zasłaniali okna, by jaknajdalej odsunąć chwile ujrzenia znienawidzonego najeźdźcy, który niósł mord i pożogę, pławił się we krwi naszych bohaterów, rabował i burzył kościoły, gwałcił nasze żony i matki. hańbił córki i siostry... Długie i gwałtowne łomotanie kolbami karabinów w drzwi zniewalało do wpuszczenia w progi nasze dziczy bolszewickiej. Marjawici zaś elastyczną sympatję swoją zwrócili w stronę bolszewików. bo ci znaleźli klasztorne wrota otwarte, a w nich ojca Filipa Feldmana z chlebem i solą.. Za tym profanem polskiej tradycji stały siostry zakonne, gotowe do spełnienia życzeń gości...

Jak niegdyś Rosjanie, a potem Niemcy, tak teraz bolszewicy cieszyli się u marjawitów pełnemi względami. Serdecznie przyjęci i z godnością podejmowani jak nigdzie przez nikogo dotąd, rozkwaterowali się bezpiecznie w klasztorze.... I znów wspaniałe uczty, bankiety, popisy dzieci, a dla żołnierzy kantyny i bezpłatne jadłodajnie na posesji klasztornej.

Dzień i noc jedzono i pito. Dym z kadzielnic mieszał się z dymem machorki.... Dźwięk sygnaturki zlewał się z brzękiem tłuczonego szkła przy pijatyce, cyniczne pieśni pijanych komisarzy dysharmonizowały z pobożną pieśnią w kościele. W korytarzach żołnierze z dzikiemi objawami temperamentu tańczyli trepaka.... Wśród czerni tej powiewne siostry niby markietanki, rozdawały bułki, ciastka. cukierki i owoce... A w południowo-wchodniej części miasta polski żołnierz walczył o każdy zaułek, o każdy niemal kamień ulicy broczył krwią i kładł życie na ofiarnym ołtarzu zagrożonej Ojczyzny!....“

I ci ludzie mają obecnie czelność brać udział w obchodach ku czci tych co legli bohaterską śmiercią z rąk bolszewików, których oni gościnnie podejmowali. Podziwiamy też krótką pamięć miejscowych władz, zapraszających marjawitów do komitetu obchodu.

20-lecie harcerstwa polskiego W CZECHHOSŁOWACJI.

W Orłowej (Zagłębie Karwińskie) odbył się obchód uroczystości dwudziestolecia istnienia harcerstwa polskiego w Czechosłowacji.

Po nabożeństwie katolickiem i ewangelickiem odbyła się defilada drużyn przed przedstawicielami władz naczelnych Związku Harcerstwa Polskiego, oraz harcerstwa polskiego w Czechosłowacji. Po defiladzie rozbito obóz, w którym wzięło udział 200 harcerzy polskich z 12 środowisk.

Nazajutrz odbył się walny zjazd harcerstwa polskiego w Czechosłowacji. Przewodniczącym harcerstwa wybrany został poseł dr. Buzek, komendantem drużyn męskich p. Leon Szmeja, komendantką drużyn żeńskich p Helena Pustuwtówna.

Liczba harcerzy polskich w Czechosłowacji wynosi obecnie około 1.300 osób.

Numerus clausus we Włoszech.

„Moment“ z 8 b. m. zwraca uwagę na wzmagający się objaw judofobji nawet we Włoszech:

— Również we Włoszech, który to kraj dotychczas odznaczał się swoją tolerancją i przyjaźnią dla żydów, uzewnętrzniły się ślady judofobji...

Dało się to odczuć na tle akcji żydowskiej w zakresie bankowym:

— Bank włoski w Medjolanie, którego dyrektorami byli żydzi, zbankrutował. Śledztwo wykazało oszustwa w prowadzeniu interesów, które wszak nie są rzadkością w bankowości włoskiej....

Oficjalny dziennik włoski wystąpił z zarzutami pod adresem żydów:

— Pismo „Regime Faszisto“ — główny organ najwyższej rady faszystowskiej — wystąpiło z zarzutem, że żydzi włoscy zajmują najwyższe i naodpowiedzialniejsze stanowiska w bankowości i w ten sposób panują nad gospodarką finansową...

Pismo żąda „numerus clausus“ dla żydów:

— Organ faszystowski jest przeciwny wszelkiej tenedencji przeciwżydowskiej, żąda on tylko sprawiedliwości; we Włoszech zamieszkuje 50 tysięcy żydów na 42 miljony katolików. Żydzi winni zajmować przeto oficjalne urzędy według liczebnego stosunku, przytem oficjalne stanowiska winni zajmować tylko tacy żydzi, których patrjotyzm i faszystowska wierność są uznane przez wszystkich....

Według tego stosunku liczbowego żydzi posiadaliby jednego urzędnika na 800 Włochów.

Z DNIA

ŻYDZI NIEMIECCY PRZECIWKO BOJKOTOWI.

Korespondent sanacyjnego „Kurjera Porannego“, przedstawiając obraz życia politycznego żydów amerykańskich, podkreśla zasadnicze różnice w nastawieniu wobec Trzeciej Rzeszy, a przedewszystkiem wobec hasła bojkotu wytwórczości niemieckiej jakie zaznaczają się w nastrojach żydów wschodnich, pochodzących głównie z Polski, skupiających się w Kongresie amerykańskich żydów, a Jewish American Committee, reprezentującym żydów pochodzących z Niemiec. Dość wyraźną ilustracją tych różnic jest rozmowa, jaką miał korespondent wspomnianego pisma z dr. Moricem D. Waldmanem, sekretarzem Jewish American Committe. Otóż dr. Waldman oświadczył:

Różnimy się od Kongresu, skupiającego w sobie żydów wschodnich o tendencjach sjonistycznych i nacjonalistycznych. Muszę przyznać, iż walka z Niemcami jest bardzo popularna pośród żydów i że ostatnio Kongres ma znaczne wpływy. Na tle prześladowań żydów w Niemczech współpracujemy z nim we wspólnym komitecie, w skład którego wchodzi 9-ciu członków: trzech przedstawicieli Committee, trzech Kongresu i trzech loży B'nai B'rith.

— Jaki jest stosunek żydów pochodzenia niemieckiego do Niemiec Hitlera? — Czy Jewish American Committee solidaryzuje się z bojową akcją Kongresu?

Dr. Waldman mówi: — Nie będę przed panem ukrywał, **że nawet obecnie żydzi pochodzenia niemieckiego mają sentyment dla Niemiec.** W naszem przekonaniu Hitler nie reprezentuje Niemiec cywilizowanych. Ruch Hitlera, to ruch motłochu. Jesteśmy rozc wani, że element cywilizowany w Niemczech nie protestował przeciwko prześladowaniom żydów. Ale z Kongresem dzieli nas zasadnicza różnica metod walki.

Dr. Waldman pokazuje mi grubą broszurę, wydaną przez Committee o sytuacji żydów w Niemczech.

Nasze metody walki — mówi — polegają na akcji protestacyjnej. Uważam — powtarza z naciskiem dr. Weldman — że bojkot towarów niemieckich jest głupstwem i szaleństwem. Każdego musi uderzyć znikomy wynik bojkotu.

Daje mi poufny komunikat o sytuacji żydów w Niemczech. Czytam rezolucję Committe i loży B'nai B'rith o tem, że obie organizacje są przeciwne publicznej agitacji w sprawie bojkotu i masowym demonstracjom.

— Hitler jest zjawiskiem przejściowem. Hitler, to nie Niemcy — żegna mnie dr. Waldman“.

Potępianie bojkotu — zauważa korespondent „Kurjera Porannego“ — ma jednak swoje kulisy tajemnicze

„Oto żydzi amerykańscy pochodzenia niemieckiego byli tym czynnikiem, który spowodował dopływ olbrzymich kredytów dla Niemiec po wojnie. Kapitały żydowstwa amerykańskiego są zaangażowane w Rzeszy. I tem się może tłumaczy wiara w „kulturalne“ Niemcy i niechęć do czynnej walki z Hitlerem“.

Interes — interesem.

NOWE BARWY PAŃSTWOWE?

Czytamy w krakowskim „Naprzodzie“:

W ciągu całego bieżącego miesiąca odbywały się w różnych miejscowościach kraju „uroczystości“ strzeleckie z okazji rocznicy wymarszu kadrówki.

Zwracają nam uwagę, że na wszystkich tych uroczystościach wywieszano flagi biało - czerwono - zielone.

Czyżby strzelcy „przerobili“ także i sztandar państwowy polski, dodając do niego pas zielony?

Mielibyśmy w takim razie w Polsce wojnę sztandarów: biało - czerwonych z biało - czerwono - zielonemi.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Sp. ks. dr. Bronisław Langkamer

We wtorek 29 b.m. odbył się w Olkuszu pogrzeb ś.p. ks. dr. Bronisława Langkamera.

Ks. dr. Langkamer, jakkolwiek nie posiadał wyróżniającej Go godności w hierarchji kościelnej, gdyż całe prawie życie swe przepędził na stanowisku prefekta; już to w Sosnowcu w gimnazjach męskich im. B. Prusa i żeńskiem im. H. Rzadkiewiczowej, już to w Olkuszu — był jednak znanym szerszemu ogółowi, przez te liczne zastępy swych wychowanków, dziś piastujących odpowiedzialne stanowiska w państwie, i tym wszystkim, którzy doceniają należycie rolę prefekta - wychowawcy w szkole.

Ks. dr. Langkamer urodził się w Wieluńskiem. Nauki świeckie pobierał w Noworadomsku i Częstochowie, teologiczne — w seminarjum kieleckiem, po skończeniu którego dzięki pomocy materjalnej niektórych swych kolegów — księży, wyjechał na wyższe studja uniwersyteckie do Fryburga, które ukończył chlubnie, uzyskawszy tytuł doktora filozofji.

Zawsze cichy, dla niektórych może mało zrozumiały, a nawet może oryginalny, pracowity, obowiązkowy, pełen wiedzy, nie ubiegał się o katedry profesorskie, lecz zadawalał się prefekturą w szkołach średnich, gdzie kochany przez młodzież, szanowany przez kolegów, ceniony przez władze szkolne, dokonał swego pracowitego żywota w 54 roku życia, a 29 roku kapłaństwa.

Nie dziw więc, że starożytny gród Olkusz ze swą bogatą przeszłością historyczną i religijną, w dniu pogrzebu ks. dr. Langkamera dał wyraz prawdziwego swego przywiązania do religji i szczerego szacunku i uznania dla osoby kapłana, obywatela, prefekta.

Wśród tysiącznych tłumów mieszkańców Olkusza i okolicy, wśród powodzi sztandarów różnych szkół, korporacyj i organizacyj, w asystencji 46 księży djecezji kieleckiej i częstochowskiej, przesunął się po ulicach Olkusza żałobny orszak prowadzony przez ks. prałata Zimniaka, wikarjusza generalnego częstochowskiego konsystorza, a kolegę Zmarłego.

Nad mogiłą oryginalne pod względem formy, a bogate i głębokie w treść przemówienie wypowiedział ks. kanonik B. Wajzler z Zawiercia.

Były i inne jeszcze przemowy: z ramienia byłych absolwentów gimnazjum olkuskiego, z ramienia nauczycielstwa. Rozrzewniające prawie do łez było przemówienie i pożegnanie przez jednego z aktywnych uczniów gimnazjum.

O godz. dwunastej spuszczono trumnę do ziemi, orkiestry zagrały „W mogile ciemnej", I spoczął na wieki w Wolnej Polsce Ten, który jakkolwiek nosił nie polskie nazwisko, jednak całą swą istotą kochał Polskę, żył i pracował dla Niej.

Niech Mu więc ta ukochana ziemia polska lekką będzie!

(eł.).

PROGRAM RADJOWY

PIOTR STERMITH - VALCROZIATA I JÓZEF OZIMIŃSKI W KONCERCIE SYMFONICZNYM,

Dn. 1. IX o godz. 20.00 radjostacja warszawska nadaje swój piątkowy koncert symfoniczny ze studja. Tym razem pod dyrekcją wytrawnego kapelmistrza włoskiego, przebywającego stale zagranicą, Piotra Stermitha-Valcroziaty. Solistą wieczoru będzie zasłużony wielce muzyk, i popularny dyregent radjowy, Józef Ozimiński, który wykona Koncert Skrzypcowy — Spohra.

CZWARTEK 31 SIERPNIA 1933 ROKU.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 7.05 — Gimnastyka, 7.20 — Muzyka z płyt. 7.30 — Dziennik poranny. 7.35 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego — 11.57 — Sygnał czasu, hejnał — 12.05 — Koncert popularny z ogrodu „Bagatela" w Warszawie — 12.33 — Komunikat meteorologiczny — 12.35 — Koncert popularny z ogrodu „Bagatela" — 14.55 Muzyka — 15.05 — Komunikat gospodarczy 15.10 — Muzyka — 15.25 — Komunikat gospodarczy — 15.35 — Muzyka — 15.45 — Komunikaty harcerskie — 15.50 — Muzyka — 16.00 — Słuchowisko p. t.: „Dolina Czarnego Potoku" — w opracowaniu M. Sterbówny — 16.30 — Recital fortepianowy Karola Szafranka — 17.00 — „Przegląd czasopism kobiecych" — omówi p. M. Ankiewiczowa — 17.15 Muzyka lekka — 18.15 — „Młode lata króla Stefana" — wygł. p. Karol Koźmiński — 18.35 — Arje i pieśni w wykonaniu Marji Dolskiej - Sieradzkiej — 19.05 — Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy — 19.20 — Rozmaitości — 19.40 — Feljeton pt.: „Barwność placów targowych w Polsce" —wygłosi p. Franciszka Szyfmanówna — 20.00 — Koncert 22.00 — Muzyka taneczna z Ciechocinka — 22.25 — Wiadomości sportowe — 22.35 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej — 22.40 — 23.00 — D. c. muzyki tanecznej z Ciechocinka.

Apel do społeczeństwa

Tow. popierania budowy szkół.

Niedawno pisaliśmy o powstaniu w Warszawie Tow. popierania budowy szkół powszechnych, mającego na celu zajęcie się zbieraniem funduszów na budowę szkół.

Chcąc akcją swą objąć cały kraj Tow. ustaliło pewne zasady organizacyjne. Jeżeli chodzi o nasz teren, to zarząd główny mianował na obszar krakowskiego kuratorjum szkolnego swego delegata, w osobie naczelnika wydziału kuratorjum **p. Władysława Kabacińskiego,** który ze swej strony na obwód szkolny sosnowiecki, czyli **na powiat Będziński,** a od dnia 1 października r.b. i na powiat Zawierciański mianował delegatem **p. Walentego Frysztaka,** zastępcę inspektora szkolnego, urzędującego w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 22, telefon 4-25.

Delegat obwodowy powołał już delegatów kół, które powstaną przy każdej szkole powszechnej, średniej i zawodowej. Członkiem koła może i powinien być każdy Polak, któremu dobro szkoły i naszych dzieci leży na sercu. Składka członkowska wynosi 4 zł. rocznie, przyczem może być rozłożona na dowolne raty.

Z chwilą zebrania się w danej miejscowości lub szkole 10 członków, może już powstać koło, powołane drogą normalną, t, j. ogólne zebranie członków wybiera władze koła i z tą chwilą czynności delegata przejmuje wybrany prezes.

Tyle o stronie organizacyjnej, jeżeli zaś chodzi o istotę sprawy, to w obecnych ciężkich czasach, kiedy szkolnictwu powszechnemu grozi katastrofa, musi społeczeństwo przyjść z pomocą, gdyż chodzi tu o przyszłe pokolenia Polski.

Przystępując do zebrania odpowiednich funduszów, zwróciło się Towarzystwo o poparcie swej akcji również do polskiego Tow. wydawców książek, którzy pospieszyli z pomocą przez ofiarowanie pewnej części dochodu ze sprzedaży podręczników szkolnych na cele Towarzystwa popierania budowy szkół. W tym celu każdy egzemplarz będzie zaopatrzony w specjalny znaczek Towarzystwa z napisem. „Złóż grosz na Tow. popierania budowy publ. szkół powszechnych".

Towarzystwo popierania budowy szkół zwraca się do społeczeństwa zagłębiowskiego o poparcie tej akcji w imię dobra szkolnictwa polskiego. Niech każdy żąda u sprzedawców tylko podręczników, które są zaopatrzone w znaczki Towarzystwa, gdyż w ten sposób przyczynia się do pomnożenia i polepszenia szkolnictwa w Polsce. Brak znaczka nie obniża ceny książki, zmniejsza natomiast wpływy na rzecz budowy szkół powsz. Wszystkie księgarnie są zaopatrzone w odpowiednią ilość znaczków, należy więc żądać przy zakupie książek, aby sprzedawcy zaopatrywali je w znaczki Towarzystwa, i to nietylko książki i podręczniki nowe, ale również i stare, używane, które są obecnie sprzedawane w księgarniach w wielkich ilościach.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

31 Czwartek	**Dziś** Rajmunda **Jutro** Bronisława Wschód słońca 4 m. 56. Zachód „ 18 m. 32.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: F 13.
PALACE: Pieśń nocy.
EDEN; Gdybym miał miljon.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Naucz mnie kochać!

DĄBROWA

WANDA: Dzielny wojak Szwejk. — Dodatki dźwiękowe.
ARS: Nocne sądy.

ZAWIERCIE.

STELLA: Dzika dziewczyna.

—o—

× **ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW W STRZEMIESZYCACH.** Zapowiedziane nadzwyczajne zebranie Związku rezerwistów w Strzemieszycach Wielkich odbyło się w dniu 26 b.m. Na zebraniu tem został dokompletowany nowy zarząd w osobach pp.: prezes Tadeusz Gondek, wiceprezesi: Kalega E. i Jan Pytlarz, sekretarz — Miron Skawiński, skarbnik Marjan Budny, gospodarz Lucjan Waluga, komendant Józef Sietrecki, zastępca Józef Miga, członkowe zarządu: Antoni Gierek i Edward Torbus; kierownik sekcji dramatycznej i referent wychowania obywatelskiego Marjan Feldman. Zarząd postanowił z dniem 30 b.m. od godziny 18 prowadzić czytanie wszystkich przepisów dla członków, lub sam członek winien się zgłosić u kierownika czytelni p. M. Skawińskiego w celu otrzymania pism do czytania w lokalu. Opiekunowie sekcji piłki nożnej starają się również jaknajdalej umundurować członków, na co jest konieczne opodatkowanie się po 2 złote tych członków, którzy mogą dać.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota dnia 2 września — „Odsiecz Wiednia" inauguracyjne przedstawienie w sezonie

Niedziela 3.9 popoł. „Pani prezesowa".
Niedziela wiecz. — „Odsiecz Wiednia".
Poniedziałek 4.9 — „Odsiecz Wiednia".
Wtorek 5.9 — Fräulein Doktór"
Środa 6.9 — „Pocałunek przed lustrem" (premjera).

—o—

Katastrofa samochodowa

PRZEMYSŁOWCA ZAGŁĘBIOWSKIEGO.

Wczoraj o godz. 15 m. 20 z dość dużą szybkością jechał samochód szosą od Bogucic do Katowic, prowadzony przez współwłaściciela firmy „Potokol" p. N. Berry. W pewnym momencie pękła kierownica. P. Berry w ostatniej chwili wyskoczył z samochodu, który z szalonym pędzie wpadł do rowu rozbijając się.

Ciężko kontuzjowanego p. Berry przewieziono do szpitala na Pekinie w Sosnowcu.

—o—

× **ZAJĘCIA PRAKTYCZNE W SZKOŁACH POWSZECHNYCH.** Ministerstwo oświaty udzieliło kuratorjum nowych instrukcyj w sprawie zmian w nauczaniu w szkołach powszechnych. W wyższych oddziałach tych szkół wprowadzone być mają zajęcia praktyczne, na które wyznaczono 2 godziny tygodniowo. Zajęcia te polegać będą na nauce robót stolarskich dla chłopców, zaś dla dziewcząt na nauce kroju, szycia i elementarnych zasad prowadzenia gospodarstwa domowego. W nauce rysunku położony będzie nacisk na sporządzanie planów, na kreślenia i t.d. mające większe znaczenie praktyczne.

Wykłady PMS

W POW. BĘDZIŃSKIM.

Od dnia 30 sierpnia b.r. wydział oświaty pozaszkolnej przy zarządzie okręgowym P.M.S. w Sosnowcu wznowił akcję wykładową w pow. Będzińskim. Wygłaszane będą wykłady ilustrowane przezroczami na temat: „O ludziach dawnych i dzisiejszych", poczem wyświetlany będzie film p.t. „Skutki pijaństwa". Marszruta obejmuje następujące miejscowości: Grodziec szk. nr. 1 — 30 b.m. Grodziec szk. nr. 2 — 31 b.m., Łagisza 1.9, Sarnów — 2.9, Preczów — 3.9, Psary — 4.9, Strzyżowice — 5.9, Wojkowice Komorne — 6.9, Żychcice — 7.9. Bobrowniki — 8.9, Dobieszowice — 9.9, Rogoźnik — 10.9, Tąpkowce — 11.9, Pyrzowice — 12.9, Ożarowice — 13.9, Sączów — 14.9, Siemonia — 15.9, Góra Siewierska — 16.9, Gołąsza — 17.9, Dąbie 18.9, Wojkowice Kościelne — 19.9, Trzebiesławice — 20.9, Ujejsce — 21.9, Gołonóg szk. nr. 1 — 22.9, Gołonóg szk. nr. 2 — 23.9, Ząbkowice — 24.9, Tuczna Baba — 25.9, Łosień — 26.9, Łęka — 27.9, Okradzionów — 28.9, Strzemieszyce Małe — 29.9, Strzemeszyce Wielkie — 30.9, Niemce — 1.10, Porąbka — 2.10, Klimontów — 3.10, Niwka — 4.10, Zagórze szk. nr. 1 — 5.10, Zagórze szk. nr. 2 — 6.10, Józefów — 7.10, Dąbrowa Górnicza szk. nr. 3 i 4 — 9.19, Sosnowiec szkoła rzemiosł — 10.10, Sosnowiec szk. nr. 10 i 22 — 11.10, Sosnowiec szk. nr. 16 — 12.10, Sosnowiec szk. nr. 19 — 13.10, Czeladź szk. n. 1 — 14.10, Będzin szk. nr. 7 — 15.10, Będzin nr. 1 — 16.10, Będzin szk. nr. 3 — 17.10, Będzin szk. nr. 6 — 18.10 Będzin szk. nr. 5 — 19.10.

—o—

Należności aptekarzy i lekarzy

PRZECIW OPIESZAŁOŚCI URZĘDNIKÓW.

Ministerstwo skarbu wystosowało w swoim czasie okólnik w sprawie zaliczenia na podatki należności właścicieli aptek oraz lekarzy z tytułu państwowej pomocy lekarskej. Tymczasem niektóre urzędy skarbowe zupełnie nie stosowały się do postanowień tego okólnika lub też czyniły trudności płatnikom w wykorzystaniu przedstawianych zaświadczeń urzędów wojewódzkich, na podstawie których urzędy skarbowe winny wstrzymać egzekucje podatkowe lub ograniczyć je zależnie od sumy, która ma być przelana przez władzę, asygnującą na pokrycie zaległości.

Ministerstwo skarbu uznało, że tego rodzaju postępowanie urzędów skarbowych jest nietylko niezgodne z okólnikiem tego Ministerstwa, lecz nadto powoduje uzasadnione skargi na niestosowanie się urzędów skarbowych do zarządzeń Min. skarbu. Sprawa ta stała się przedmiotem specjalnego polecenia ze strony wiceministra Rożnowskiego, który w okólniku do wszystkich izb skarbowych zarządził, aby wydano zarządzenie w kierunku bezwzględnie ścisłego przestrzegania postanowień wspomnianego powyżej okólnika.

KOMUNIKATY

= **CHÓR PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** Zarząd sekcji chóralnej Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków chóru, że w czwartek dnia 31 sierpnia b.r. o godz. 19.30 rozpoczynają się po przerwie wakacyjnej lekcje śpiewu. Wobec tego, że w najbliższym czasie przewidziany jest występ chóru podczas święta „Dnia pracownika umysłowego", zarząd sekcji uprasza wszystkich członków chóru o gremjalne przybycie na pierwszą lekcję.

= **ZABAWA LUDOWA.** W niedzielę dnia 3 września b.r. staraniem Ligi morskiej i kol. odbędzie się w parku Gwarectwa Hrabia Renard „zabawa ludowa". Program zabawy przewiduje fantową loterję, zasiloną cennymi fantami przez przemysł i miejscowe kupiectwo, wyścigi w workach, strzelnice, słup tłuczenie garnków, wędka dla dzieci, sztuczne ognie i cały szereg innych niespodzianek. Cała zabawa będzie filmowana, co znajdzie swój wyraz w jednym z miejscowych kin.

= **PREZYDJUM ZARZĄDU SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO-TECHNICZNYCH P. Z. Z. P. P. i H. RZ. P. w SOSNOWCU** zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w najbliższą niedzielę, t. j. dnia 3 września b.r. o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza Nr. 17a miesięczne zebranie członków zarządu i delegatów sekcji dozorców górniczo-hutniczych. Prezydjum sekcji prosi wszystkich członków zarząd o bezwzględne i punktualne przybycie na zebranie.

SOSNOWIEC POZBAWIONY WODY

DZIWNE METODY DYREKCJI WODOCIĄGÓW W MACZKACH.

W dniu wczorajszym przez kilka godzin Sosnowiec pozbawiony był wody. W wielu domach początkowo sądzono, że to Magistrat odciął wodę z powodu niezapłacenia należności co ostatnio jest dość często praktykowane (wiele domów na ul. Modrzejowskiej, Piłsudskiego, Kowalskiej wody nie posiada). Tymczasem okazało się, że w całem mieście wody nie było, a to z tego powodu, że łączono wodociąg prowadzący do Sosnowca z wodociągiem wiodącym na Śląsk. Przerwa w dostarczaniu wody trwała kilka godzin.

Dziwne metody postępowania ma dyrekcja wodociągów, Normalnie, o takiej przerwie mieszkańcy powinni być zawiadomieni przynajmniej kilka dni wcześniej. Nie uczyniono tego a co gorsza nie powiadomiono nawet Magistratu sosnowieckiego. Mógł przecież w tym czasie wybuchnąć pożar a straż w przekonaniu, że w mieście sprawnie funkcjonują wodociągi mogłaby spotkać smutna niespodzianka — braku wody. W wielu gospodarstwach ta wczorajsza niespodzianka wprowadziła zamęt, urządzoną bowiem została przez dyrekcję wodociągów akurat w porze obiadowej.

Czy nie spowodowało to w wielu wypadkach szkody niewiadomo. Prawdopodobnie — tak.

Takie postępowanie dyrekcji wodociągów, jako w wysokim stopniu lekceważące ludność Sosnowca, zasługuje na mocne napiętnowanie, Magistrat powinien energicznie wystąpić, żądać wyjaśnienia i satysfakcji. W ten sposób dyrekcji wodociągów w Maczkach postępować nie wolno. Za tego rodzaju lekceważenia przyjętych na siebie obowiązków dyrekcja wodociągów ponosi pełną odpowiedzialność, a Magistrat powinien odpowiednie konsekwencje wyciągnąć.

Doraźny zlot Sokolstwa z Okręgu Zagłębia.

Zagłębiowski Okręg Sokolstwa urządza w dniu 3 września r. b. na Niemcach doraźny zlot okręgowy z następującym programem:

Część pierwsza: od g. 6 do 7 zbiórka na Niemcach przed klubem, godz 7 próba ćwiczeń na boisku, godz. 9 zbiórka przed klubem i przygotowanie Okręgu do pochodu, godz. 10 udział w nabożeństwie w kościele parafjalnym, godz. 12 przemarsz tą samą drogą na Niemce, godz. 12½, defilada przed władzami sokolemi koło klubu na Niemcach, godz. 13 — 14½ przerwa obiadowa, Okręg będzie kwaterował w gmachu klubu i w parku.

Część druga; godz. 15 ćwiczenia na boisku, 1) wejście ćwiczących oddziałów na boisko — ordynek — zaciągnięcie flagi państwowej na maszt — odegranie przez orkiestrę hymnu narodowego — zejście z boiska, 2) jednoczesne ćwiczenia odrębne zastępów różnych gniazd, 3) ćwiczenia wolne druhen, oraz 1) ćwiczenia druhów na poręczach i drążku, 2) ćwiczenia druhów karabinami, 3) ćwiczenia wolne druhów, 4) wejście Sokolstwa na boisko — ordynek —odśpiewanie Roty.

Po ćwiczeniach nastąpi opuszczenie kwater i odmarsz do swoich siedzib.

Zlot jest t. z. doraźny, a nie uroczysty i dlatego udział publiczności nie jest przewidziany, ktoby jednak z publiczności chciał wejść na boisko dla przyjrzenia się ćwiczeniom zbliska, ten będzie musiał płacić bilet wejścia (od 10 do 50 gr.), z czego cały dochód będzie oddany na budowę naszej floty wojennej.

Tutejszy Okręg „Sokoła" łącznie ze swym podokręgiem zawierckim zgłosił do komend P. W. W. F. 119 druhów i druchen do egzaminu ćwiczebnego dla uzyskania państwowej odznaki sportowej.

Próbny alarm

POLICJI W ZAGŁĘBIU.

Onegdaj około godziny 8 wieczorem we wszystkich miastach Zagłębia Dąbrowskiego nastąpiło wielkie poruszenie.

Głównemi ulicami wspomnianych miast maszerowały oddziały policji, zdążając w kierunku Sosnowca. Przejeżdżające ulicami autobusy i auta półciężarowe zatrzymywane były i okupowane przez policję, która kazała się wieźć do Sosnowca do koszar policji konnej nad Brynicą. W Sosnowcu zabrano z przed dworca autobusy „Arbonu", które przewiozły kilkudziesięciu policjantów nad Brynicę.

W związku z tem wśród ludności Zagłębia do późnej nocy krążyły różne pogłoski o rozruchach komunistycznych, o awanturach pijackich, a nawet o wojnie.

Pogłoski te, jak się okazało, były z gruntu fałszywe, Przyczyną niezwykłego poruszenia wśród policji, był zarządzony próbny alarm przez władze zwierzchnie. Oto, jak już donosiliśmy, w Zagłębiu bawi dyrektor departamentu Min. spraw wewnętrznych p. Kucharski, szef bezpieczeństwa woj. Kieleckiego Zwirski i kom. wojewódzki P.P. insp. Grabowski, którzy zarządzili próbny alarm.

Na miejsce alarmu, t. j. na plac koszar oddziału konnego w Sosnowcu przybyły w krótkim czasie oddziały policji pieszej ze wszystkich miast Zagłębia oraz pluton rowerzystów.

Próbny alarm wypadł bardzo dobrze, bowiem cała policja w bardzo krótkim czasie zgromadziła się na miejsce zbiórki.

—o—

× RZEMIEŚLNICY ŻYDOWSCY BOJKOTUJĄ „ZAGŁĘBIER ZEITUNG", Wśród zemieślników żydowskich panuje oburzenie na sjonistyczny „Zaglębier Zeitung" wychodzący w Będzinie. Dziennik ten wprowadził ferment do Związku rzemieślników żydowskich i omal że nie doprowadził do rozłamu. Oburzeni rzemieślnicy postanowili bojkotować „Zaglębier Zeitung".

× Z CZELADZI OTRZYMUJEMY następujący list z prośbą o umieszczenie: W ostatnich tygodniach, a nawet miesiącach p. komisarz Piwowar urzęduje b. nieregularnie, co dotkliwie odczuwają interesanci. Mimo wyznaczenia godzin przyjęć interesantów, ci ostatni całemi godzinami oczekują na korytarzu, tracąc cenny czas, niejednokrotnie nawet daremnie, ponieważ częstokroć p. komisarz wogóle nie zjawia się. Byłoby zatem pożądanem, ażeby p. komisarz uregulował czas przyjęć i nie narażał interesantów na daremną stratę czasu. M. S.

Zlot S. M. P. w Siewierzu w obecności ks. biskupa Kubiny

Piękny dzień przeżył Siewierz w niedzielę 27 bm. W dniu tym odbył się zlot S. M. P. Okręgu Siewierskiego przy udziale gości i Okręgu Zawiercie. Już od godz. 9 rano wszystkiemi drogami przy dźwiękach orkiestr i śpiewie ściągała młodzież, aż zebrało się jej zgórą 2000 na boisku, gdzie powitano J. E. ks. biskupa Kubinę.

Następnie sekretarz Okręgu ks. mag. Wagner odebrał raporty od poszczególnych oddziałów S. M. P., poczem ruszono pochodem na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks biskup Kubina. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Zieliński z Zawiercia. O godz. 12.30 odbyła się na rynku defilada przed Arcypasterzem, który zasiadłszy na przystrojonem kwiatami podjum przyglądał się dziarskim zastępom młodzieży.

Po defiladzie dokonano otwarcia wystawy robót młodzieży, nader starannie przygotowanej, Na szczególną uwagę zasługuje wystawa pism katolickich, zebranych z całej Polski. a przedstawionych przez S. M. P, z Poręby.

Po przyjęciu obiadowem, w czasie którego przemawiali: ks. biskup Kubina, sekretarz gen,, oraz p. star. Konopacki, odbyło się zebranie okręg. S. M. P. połączone z akademją, gdzie p. mag. Pasierbiński z Zawiercia wygłosił piękny odczyt pt. „Zadania młodzieży katolickiej w dobie obecnej". Przemawiał również ks. sekr. Wagner składając sprawozdanie z działalności S. M. P. w Okręgu Siewierskim. gdzie w ciągu otatniego roku **przybyło 856 nowych członków,**

Po serdecznym apelu ks. bisk. Kubina, który zachęcał młodzież do dalszej intensywnej pracy, uchwalono rezolucje i wysłano depesze hołdownicze do Ojca św. i do p. Prezydenta Rzplitej, poczem ks. biskup wręczył dyplomy najbardziej zasłużonym członkom S. M. P. Okręgu Siewierskiego,

O godz. 17 rozpoczęły się korowody i zawody sportowe, w których I-szą nagrode zdobyło Koło S. M. P. w Porębie, II-gą nagrodę Siewierz III-cią Siemonia. Korowody wykonały druchny z Siewierza, Zawiercia i Dobieszowic, Korowód dożynkowy w strojach ludowych i z narzędziami rolniczemi złożył Dostojnemu Gościowi wieńce z plonów Ziemi Siewierskiej,

Po dożynkach ks. Biskup podziękował młodzieży za miłe spędzone chwile, zaznaczając, że zlot w Siewierzu przewyższył dotychczasowe zjazdy S. M. P, poczem obdarowany kwiatami odjechał do Częstochowy,

J. Skorecka.

Banda fałszerzy pieniędzy odpowiada przed sądem.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko ośmiu członkom bandy fałszerzy pieniędzy, która za teren swych działań obrała sobie całe Zagłębie Dąbrowskie oraz Śląsk. Na ławie oskarżonych zasiedli: 1) 46-letni Władysław Sikora, kupiec z Katowic (Polna 1). 2) 28-letni Franciszek de Ville, grawer z Dąbrowy Górn. (Limanowskiego 50), 3) 38-letni Lewek Rotfeld, właściciel drukarni z Sosnowca (Targowa 16), 4) 26-letni Bolesław Sokół — współwłaściciel drukarni (Sosnowiec, Piłsudskiego 38) — wszyscy oskarżeni o podrabianie pieniędzy, a Sikora ponadto o finansowanie całego przedsięwzięcia oraz 5) 39-letni Lejb Kutner, kupiec (Król. Huta, Sobieskiego 21), 6) 30-letni Jozue Ajzner (Katowice, Lubeckiego 3), 58-letni Jan emeryt kolejowy oraz syn jego 27-letni Stanisław Sokół, technik (Sosnowiec, Piłsudskiego 38), oskarżeni o przechowywanie i rozpowszechnianie fałszywych banknotów.

Na szczególną uwagę zasługuje zeznanie osk. Franciszka de Ville, który będąc od 2-ch lat bez pracy i namówiony przez Sikorę, przystąpił do fabrykacji klisz, która to praca zajęła mu blisko 6 miesięcy czasu. Za klisze te miał on otrzymać 5 tysięcy zł. tytułem wynagrodzenia. Po dłuższej rozmowie z Sikora de Ville porozumiał się z właścicielem drukarni, Rotfeldem, który będąc w ciężkich warunkach materjalnych zgodził się na współpracę, tembardziej, że obiecano mu za odstąpienie drukarni 2 — 3 tysięcy zł. W kilka dni po tej rozmowie przystąpiono do fabrykacji fałszywych banknotów, które następnie puszczano w obieg. W ten sposób udało się fałszerzom odbić w stosunkowo krótkim czasie ponad 2 tysiące sztuk, na sumę 50.000 zł.

A oto, co mówi osk. Bolesław Sokół:

— Kiedy wszedłem do drukarni, zobaczyłem, że robią fałszywe pieniądze. Poinformowany przez Rotfelda i de Ville'a przystąpiłem do spółki, gdyż nie miałem innego wyjścia.

Dalej świadek zeznaje, że będąc w posiadaniu kilku sztuk falsyfikatów, a nie mogąc ich wydać, postanowiłem zamienić je na dobre. W tym celu mieszkając razem z ojcem i bratem zamienił kilka sztuk banknotów no dobre, pozostawiając im fałszywe. Jak z zeznań jego widać, stara się on za wszelką cenę zwalić winę na siebie, ratując w ten sposób ojca i brta. Co dziwniejsze, że kiedy wszyscy nieomal oskarżeni, przyznają się do winy, Sikora, którego słusznie uważano za herszta bandy, zapiera się winy i mówi:

De Ville'a nie znałem. Poznałem się z nim w restauracji. Byłem wtedy pijany. W kilka dni po tem spotkaniu, zgłosił się do mnie de Ville i powiedział, że zamówiłem u niego klisze. W jakiś czas potem przyjechał do mnie de Ville w towarzystwie Rotfelda i dali mi kilkaset sztuk falsyfikatów, które przyjąłem. Kiedyś zgłosił się do mnie mój znajomy, Ajzner. Nie wiedząc, co zrobić z tymi pieniędzmi, zwierzyłem mu się, że posiadam fałszywe pieniądze i żeby znalazł kupca, bo sam się boję. W jakiś czas potem pojechałem z nim do Kól. Huty, gdzie w jednej z kawiarni, Ajzner wręczył je pewnemu osobnikowi. Jak później się dowiedziałem, był to Kutner,

Zkolei sąd przystąpił do badania świadków, które trwały do późnego wieczoru.

Wyrok w tej sprawie ogłoszony zostanie dnia 1 września o godz. 12 w południe.

Tragiczna sytuacja

SZKOLNICTWA W CZELADZI,

Kryzys w mieście, a właściwie w magistracie czeladzkim odbija się w bardzo dużym stopniu na szkolnictwie. Jak nas informują, z powodu braku środków finansowych z nowym rokiem szkolnym zlikwidowano jedno przedszkole, mieszczące się w rynku, a w stadjum likwidacji jest drugie. Zupełnemu zamknięciu miała ulec szkoła dokształcająca, jednak egzystencję przedłużono, uruchamiając 3 kursy.

—o—

Nie napad

LECZ SYMULACJA GAJOWEGO.

Jak donosiliśmy w tych dniach, do posterunku policji w Ząbkowicach wpłynęła skaga gajowego lasów Tow. Saturn, niejakiego Mochy, jakoby został on napadnięty przez trzech osobników, z których jeden uderzył go siekierą w nogę. Rannego Mochę policja przewiozła do szpitala w Dąbrowie, a jednocześnie wdrożono dochodzenie celem ujęcia napastników.

W toku dochodzenia okazało się, że Mocha złożył fałszywe zameldowanie. Faktyczny stan rzeczy przedstawia się następująco:

Mocha wraz ze swym szwagrem wybrał się w nocy do lasu, celem dokonania kradzieży drzewa. Podczas ścinania grubej sosny, drzewo upadło mu na nogę i złamało ją. Obawiając się kary Mosze lewą nogę poza kolanem.

W dniu wczorajszym amputowano Moche lewą nogę poza kolanem.

Pozatem zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd policji.

—o—

× ZA FAŁSZYWE OSKARŻENIE. Maksymiljan Skórka z Sosnowca odpowiadał w dniu wczorajszym przed Sądem okręgowym w Katowicach za fałszywe obwinienie urzędnika. Oskarżony wystosował do prokuratora Sądu okręgowego pismo, w którem obwinił st. posterunkowego Winklera o to, że ten bez powodu aresztował jego żonę, a następnie przez dłuższy czas zatrzymał ją na odwachu. Zarzuty poczynione posterunkowemu okazały się podczas przewodu sądowego bezpodstawne, wobec czego Sąd skazał Skórkę na 8 miesięcy więzienia.

× NAGŁE ZGONY. Onegdaj w fabryce C. G. Schön zmarła podczas pracy 61-letnia Józefa Knapik, zamieszkała w Sosnowcu, przy ulicy Barbary. Zwłoki Knapikowej przewieziono do kostnicy szpitala na Lepiankach,

Onegdaj późnym wieczorem znaleziono na drodze w Ząbkowicach zwłoki 24-letniego Józefa Sołtysika ze wsi Tuczna Baba, Wezwany lekarz stwierdził, iż zgon nastąpił wskutek krwotoku płuc. Sołtysik od dłuższego czasu chory był na płuca.

× KRADZIEŻ PASÓW TRANSMISYJNYCH. Onegdajszej nocy skradziono z tartaku Wacława Strychalskiego w Ząbkowicach pasy transmisyjne, wartości 190 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Onegdaj policja zatrzymała znanego złodzieja Zygmunta Ożoga bez stałego miejsca zamieszkania, który dokonał na terenie Dąbrowy szeregu kradzieży bielizny. Część skradzionej bielizny odebrano. Aresztowanego złodzieja osadzono w więzieniu.

Uczeń szkoły technicznej
SKAZANY ZA KOMUNIZM.

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę mieszkańca Sosnowca 19-letniego Chila Szafirsztajna, ucznia 8 klasy szkoły technicznej w Katowicach, oskarżonego o przynależenie do komunistycznego związku młodzieży polskiej i rozpowszechnianie bibuły komunistycznej. Szafirsztajna zatrzymano w chwili, gdy niósł paczkę, w której, jak się okazało, znajdowały się odezwy komunistyczne. Na rozprawie oskarżony tłumaczył się naiwnie, że... nie wiedział, co paczka zawiera, gdyż otrzymał ją od nieznanego mu bliżej osobnika z poleceniem doręczenia jej... jakiemuś nieznajomemu mężczyźnie. Sąd nie dając wiary dziecinnym zeznaniom Szafirsztajna, skazał go na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw na przeciąg lat 5.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **Z AKCJI KATOLICKIEJ.** W związku z uroczystym obchodem, mającym się odbyć w całej Polsce w dniu 24 września r.b. ku czci Królowej Jadwigi, z inicjatywy Episkopatu polskiego wystosowane być mają do Stolicy Apostolskiej zbiorowe petycje o jej beatyfikację. W związku z tem onegdaj odbyło się w Zawierciu zebranie zwołane przez Akcję Katolicką, które odbyło się w kancelarji parafjalnej na plebanji z udziałem ks. prałata Franciszka Zientary, patrona okręgowego S.M.P. ks. Franciszka Strugały i zaproszonych organizacyj, stojących na gruncie katolickim. Zebranie zagaił prezes Akcji katolickiej p. inż. Stanisław Dutka, sekretarzował p. J. Kapuśniak. Ne zebraniu tem uchwalono, że organizacje składać będą swe podpisy wraz z pieczęciami na specjalnym formularzu w kancelarji parafjalnej; podpisy przyjmowane będą od 11 do 13 września. Po tym terminie podpisane formularze będą przesłane do djecezji Częstochowskiej na ręce ks. biskupa Kubiny.

× **Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO.** Dziś t.j. w czwartek o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w resursie TAZ. herbatka towarzyska A.K.Z., o której zawiadamia członków i sympatyków miejscowy zarząd koła.

× **ZE ZW. REZERWISTÓW.** W tych dniach odbyło się zebranie zarządu powiatowego koła Zw. rezerwistów w Zawierciu, na którem złożyli sprawozdanie z dotychczasowej działalności kierownicy poszczególnych sekcyj, nadto przyjęto nowoopracowany statut i regulamin, wydany przez zarząd główny w Warszawie, który wchodzi w życie już od 1 września r.b. Następnie postanowiono wydać okólnik do podległych kół w powiecie w związku ze zjazdem, który się odbędzie w dniu 11 listopada r.b. w Warszawie z okazji istnienia 15-lecia Polski.

× **WYJAŚNIENIE.** W onegdajszym numerze K. Z. zamieszczona była notatka o skandalicznych stosunkach, panujących we włókienniczych zakładach zarobkowych Sz. Grünsztajna dawniej Berndt i S-ka w Zawieciu, a nie w Myszkowie, jak mylnie wydrukowano.

× **NIEOSTROŻNY MOTOCYKLISTA.** Nowara Bolesław z Gniazdowa, jadąc motocyklem bez prawa jazdy na szosie pomiędzy Sośnicą a Woźnikam, w powiecie Lublinieckim, najechał 30-letniego robotnika drogowego Flakusa Mikołaja z Woźnik, który doznał ogólnych obrażeń wewnętrznych. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala w Lublińcu gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Próby podniesienia cen zboża.

Odbyły się w Warszawie narady przedstawicieli państwowych zakładów zbożowych z delegatami kupiectwa zbożowego i organizacji młynarzy.

Zakłady zbożowe, nie rezygnując z prawa zakupu ziarna wprost u producenta, zobowiązały się płacić hurtowym kupcom zbożowym pełną cenę giełdową, a rolnikom i detalistom cenę niższą przeciętnie o 1 proc. Decyzja ta zmierza do podtrzymania na rynku hurtowego kupiectwa zbożowego, które w akcji interwencyjnej odegrać może znaczną rolę.

Organizacje młynarzy wystąpiły z postulatem, aby państwowe zakłady zbożowe sprzedawały młynom pewną ilość zboża po cenie eksportowej, co wpłynęłoby na zwiększenie eksportu mąki na rynki zagraniczne.. Jak informują, czynniki miarodajne skłonne są spełnić to żądanie, mając nadzieję, że umożliwi to wywóz mąki zagranicę i przyczyni się w pewnym stopniu do odciążenia rynku zbożowego z nadmiaru ziarna. Rozpatrywana jest kwestja zorganizowania nad młynami kontroli, aby mąka ze zboża sprzedanego po cenie eksportowej szła rzeczywiście zagranicę.

Kronika gospodarcza.

WYPŁATY Z FUNDUSZU BEZROBOCIA. We wrześniu Fundusz bezrob. wypłacać będzie zasiłki ustawowe 30000 bezrobotnym. Powyższa decyzja powzięta została na posiedzeniu komisji budżetowej i administracyjnej, odbytem w dniu 20 bm. w Warszawie Ogólna suma wydatków, prelimiowanych na wypłatę tych zasiłków, wyniesie 1.458.600 zł Preliminarz budżetowy Funduszu bezrobocia na wrzesień wyniesie ogółem 2.700.000 zł., z tego składki ubezpieczonych wyniosą 1.800.000 zł., a dopłata skarbu państwa, przewidziana ustawą 900.000 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 30 sierpnia.

Dewizy: Belgja 124.80, Holandja 360.35, Londyn 28.64, Nowy Jork 6.30, Paryż 35.03, Szwajcarja 172.60.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 6.28—6.28½. Rubel złoty 4.73. Dolar złoty 9.04—9.03. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach między bankowych 212.95. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach pryatnych 211.90—211.75. Funt szterlingów (banknoty) 28.60.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.00—51.13 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 104.50 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.15—48.00—48.20; 5 proc. konwersyjna 49.00; 10 proc. poż. kolejowa 103.50 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 84.00; Kijewski 16.50; Lilpop 11.75—1.60; Starachowice 10.25—10.30, Haberbusch 41.50.

SPORT

Wycieczka motocyklowa
DO WIEDNIA.

Nieodwołalnie w dniu 9 września wyrusza wycieczka motocyklowa z Cieszyna do Wiednia na uroczystości jubileuszowe odsieczy Wiednia. W wycieczce tej mogą przyjąć udział motocykliści zrzeszeni w Polskiem Związku motocyklowym wraz z jednym członkiem rodziny. Niezwłocznie do Klubu swego należy podać następujące dane: 1) nazwisko i imię, 2) data i miejsce urodzenia, 3) zawód, 4) wyznanie, 5) imiona rodziców i panieńskie nazwisko matki, 6) dokładny adres, 7) stosunek do wojskowości, 8) Nr. dowodu osobistego. W dowodzie osobistym musi być stwierdzne obywatelstwo polskie nawet dla oficerów rezerwy, prócz tego oficerowie rezerwy muszą posiadać zezwolenie wydane przez odpowiednie Dow. Okr. Korp. 9) Przez jaką władzę został wydany dowód osobisty.

Tryptyki ulgowe w cenie dziesięciu złotych będą wydawane bezpośrednio przez Automobilklub w Katowicach, ulica Św. Jana 11. — Koszt międzynarodowego świadectwa na maszynę oraz pozwolenia prowadzenia wynosić będzie zł. 24. Zainteresowani przed otrzymaniem tryptyku muszą wpłacić należność normalną, wynoszącą zł. 74, a po zlikwidowaniu tryptyków najpóźniej do dnia 30 września r.b. otrzymają tytułem zwrotu zł. 40, prócz tego tytułem kaucji złożyć należy zł. 50, które mogą być przyjmowane wekslami z żyrem.

W sprawach paszportów okręgowy Związek motocyklowy w Katowicach zwróci się natychmiast bezpośrednio przez upoważnionych delegatów do biura wycieczek zagranicznych Komitetu obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia w Krakowie i otrzyma odpowiednią ilość paszportów, wpłacając jednocześnie po 25 zł. od osoby.

Wszystkie formalności we właściwym klubie motocyklowym należy załatwiać najpóźniej do dnia 2 września r.b.

Uroczystości w Wiedni trwać będą od dnia 10 do 18 września r.b.

ZAWODY SOKOLE OKRĘGU DZIELNICY KRAKOWSKIEJ.

Z serji Kościuszkowskich zawodów II okręgu sokolego dzielnicy Krakowskiej odbyły się w niedzielę 27 b.m. zawody w marszu sportowym 20 kilometrów na trasie szos: **Żychcice — Wojkowice Komorne — Grodziec — Łagisza — Gzichów — Czeladź — Grodziec.** Startowali zawodnicy z paru gniazd.

Pierwszy przybył do mety **Lägeza Władysław** z Sokoła w Rogoźniku w czasie 2 godziny, 3 minuty, 44,6 sek., drugi **Szczepanik Roman** z Sokoła w Czeladzi w czasie 2 godz., 10 min. 2 sek., trzeci **Bielecki Jerzy** z Sokoła w Zagórzu w czasie 2 godz. 13 min. 40,8 sek.

Druga serja zawodów okręgowych w konkurencjach lekkoatletycznych i grach sportowych odbędzie się **dnia 10 września r. b** w Sokole czeladzkim na boisku w parku Towarzystwa Saturn.

NIEDZIELNE SPOTKANIA LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania ligowe:
w Łodzi: **Ł. K. S. — Pogoń,**
w Krakowie: **Cracovia — Wisła;**
w Poznaniu: **Warta — Garbarnia;**
w Hajdukach: **Ruch — Legja;**
we Lwowie: **Czarni — 23 p. p.**

ŚLĄSK — ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE.

W sobotę dnia 2 września r.b. na stadjonie Klubu policyjiego w Sosnowcu, odbędą się interesujące zawody dwóch zespołów reprezentacyjnych klubów robotniczych Górnego Śląska z reprezentacją klubów robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego.

Śląsk występuje ze **Słowikiem, Kubzdą i Kacym,** graczami reprezentacyjnymi.

Pierwszy garnitur reprezentacyjny Śląska rozegra o godz. 4 popoł. zawody z reprezentacją polskich klubów robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego, a drugi garnitur — z reprezentacją żydowskich klubów robotniczych Zagłębia.

ZARZĄD POLICYJNEGO KLUBU SPORT. zawiadamia członków swych drużyn piłkarskich, że we wtorki i czwartki od godziny 16 na stadjonie własnym przy ulicy Aleja w Sosnowcu, odbywają się treningi, prowadzone przez specjalnego trenera. We wskazanych dniach i godzinach wszyscy piłkarze P. K. S. powinni się obowiązkowo stawić na trening.

KRONIKA OLKUSZA

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:
„Orzeł“ — W CIENIU KRZYŻA.
„Rosa“ — HALKA.

Kradzież bomb

2-gi pułk lotniczy z Krakowa ukończył trwające prawie całe lato ćwiczenia lotnicze nad pustynią Błędowską. Ludność cywilna najbliżej położonych osiedli, jak Błędowa, Chechła, Hutek i Białej, wyszukuje obecnie niewypalone (nie eksplodujące) bomby t. zw. niewypały, rozkręca je i w ten sposób zdobyty materjał sprzedaje jako szmelc.

W tych dniach posterunek policji w Kluczach wpadł na trop kradzieży z poligonu błędowskego 16 sztuk niewypałów. Naskutek przeprowadzonego dochodzenia wykryto, że sprawcami kradzieży mieszkańcy Hutek i Białej, gm. Bolesław: Leon Czerniak, Jan Poczesny, Tadeusz Poczesny i Józef Gdula. Skradzione bomby, które były już porozbierane, zostały odebrane. Materjał wybuchowy w ilości około 40 kg. był zakopany w lesie obok poligonu.

Dla uniknęcia niebezpieczeństwa, jak również dla uniemożliwienia użycia materjału wybuchowego dla celów wywrotowych, władze wojskowe powinny „wyłowić“ z piachów pustyni wszystkie znajdujące się tam niewypały.

× **Z P. C. K.** Po powrocie prezeski, p. Z. Okrajniowej, P.C.K. w Olkuszu rozpoczyna swą działalność, przerwaną ferjami letniemi. W dniu jutrzejszym (piątek) o godz. 8 wiecz. we własnym lokalu odbędzie się zebranie zarządu, na którem m. in. opracowany zostanie plan pracy na najbliższy okres. W niedzielę, dnia 3 września, zorganizowana zostanie zbiórka uliczna na cele Towarzystwa, przyczem wszystkie osoby, które nie odmawiały swej pracy w podobnych zbiórkach, proszone są o pomoc i w tej zbiórce. Pozatem w celu przeprowadzenia ewidencji pań, które ukończyy kurs ratownictwa w roku ubiegłym, odbędzie się w dniu 2 września r.b. (godz. 6 popoł.) we własnym lokalu przy ul. Mickiewicza, ogólne zebranie, na które proszone są wszystkie zainteresowane panie.

Od 15 września r.b. zostanie uruchomiony nowy kurs ratownictwa P.C.K. Zapisy przyjmuje p. Z. Okrajniowa.

× **REWIZJA AUTOBUSU.** Onegdaj z ramienia starostwa i urzędu drogowego w Olkuszu, dokonano niespodziewanej rewizji autobusu p. Kuliga na trasie do Olkusza w miejscowości Bolesław. O „zaletach“ autobusu p. Kuliga pisaliśmy niedawno. Kontrola potwierdziła wszystkie nasze uwagi, wobec czego przedstawiony został wniosek o odebranie Kuligowi prawa jazdy tym autobusem.

× **ZABOBONNE LECZENIE POSTRZAŁU.** Mieszkanka domów fabrycznych Westena w Olkuszu, niejaka Niemczykowa, od pewnego czasu odczuwała ból w krtani. Któraś z sąsiadek zaopinjowała, że to jest t. zw. postrzał, który można wyleczyć b. łatwo przez wystrzał z rewolweru tuż przy samem miejscu bólu. Jeden z życzliwych również sąsiadów, p. K. zrobił taki eksperyment i postrzelił kobiecinę powyżej kolana.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** W dniu wczorajszym przywieziono do szpitala olkuskiego 35-letnią Jadwigę Grüm z Okradzionowa, gm. Łosień (pow. Będziński) z oznakami otrucia esencją octową. Stan denatki nie jest groźny. Powód targnięcia się na życie nieznany.

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL

Uroczne oczy.

52

Od Jaroniów zabrał zaraz gazetę Jędruszek, a potem poszła ona z rąk do rąk po całej kolonji.

— Teraz nie masz już obawy jechać do Katowic, bo cię już żaden Kleman nie wykradnie — odezwał się wesoło Jacek, przysuwając się z krzesłem do Hanki.

— Pojadę Jacusiu, kiedy tylko zechcesz — odrzekła mu w odpowiedzi.

Jaroń pokiwał smutnie głową.

— Nie dla niej już teraz spacery koleją — począł mówić z rezygnacją. — Dotychczas było nam ciężko i źle, ale bodaj przez cztery dni w tygodniu można było jeszcze zarobić, a teraz kiedy zamykają fabrykę całkowicie, trudno przewidzieć, czy znajdę jaką pracę bodaj na szosie. Chyba wypadnie wyciągnąć rękę gdzie przy drodze.

Zych podniósł się z krzesła i porwał mówiącego za rękę.

— Panie Michale — zawołał wesoło nie patrzajcie tylko tak czarno w przyszłość. Jest teraz wszędzie w tej Polsce źle, prawda, ale może jakoś radzić będziemy. Ja zabiorę Hanusię, to wam trochę się ulży. U nas w warsztacie w Katowicach już się dla was miejsce robi, może nam się żyć jakoś uda, a może nawet wnet i Jędruszka ściągniemy za sobą, bo chłop porządny i zawsze wam był życzliwy.

Uściskali się obaj serdecznie, poczem Jaroń wziął córkę wpół i całując ją w czoło, odezwał się:

— To sobie Hanka zapamiętaj na całe życie, że dostaniesz chłopca jak złoto i musisz go kochać i szanować, jak na to zasłużył, a gdybyś mu dobrą i przykładną żoną być nie miała, to lepiej idź w ślady Klemana i rzuć się choćby zaraz dziś z naszej wieży fabrycznej.

— Ojciec, nie mówcie tak strasznie — rozpłakała się dziewczyna, rzucając się na szyję Jackowi — Mój ci on jest i okrutnie zawsze kochany, a o Klemanie nie wspominajcie mi, bo nic nie jestem winna, a on dziś już na sądzie boskim.

KONIEC.

Z CAŁEJ POLSKI

POTOMEK BATOREGO W POLSCE.

W związku z rocznicą 400-lecia króla Stefana Batorego, obchodzoną uroczyście w Polsce i na Węgrzech, przybyła do Krakowa wczoraj reprezentacyjna wycieczka węgierska z prymasem Węgier ks. Seredeyi. Wycieczkę prowadzi potomek rodu Batorych, były minister rolnictwa de Kallay. Wycieczka zwiedzi pozatem Częstochowę, Gdynię i Katowice.

ROZWIĄZANIE GRUPY NARODOWYCH - SOCJALISTÓW.

Dyrekcja policji w Katowicach rozwiązała 28 bm. na podstawie art. 16 Prawa o stowarzyszeniach, grupę miejscową Narodowo-socjalistycznej Partji Robotniczej w Katowicach - Załężu za jej działalność ze względu na niebezpieczeństwo i spokój publiczny.

ZAJŚCIA PRZED KSIĘGARNIAMI ŻYDOWSKIEMI.

W Łodzi doszło znowu do zajść przed żydowskiemi księgarniami. Grupy młodych ludzi uświadamiały publiczność, że firmy Mitler, „Kultura", Krokocki, Ostrowski i Tyler, są żydowskie. Policja aresztowała kilku członków Stronnictwa Narodowego, mianowicie pp.: H. Kellera, A. Wieczorka, J. Nowickiego, St. Strausa, R. Sekułę, J. Kechlowskiego. — Wszystkich zwolniono po spisaniu protokółów.

ARESZTOWANIE POETY.

Dnia 23 bm. został w Łużnej aresztowany literat Marjan Czuchnowski i osadzony w aresztach w Gorlicach. Aresztowanie nastąpiło z powodu przemówienia, wygłoszonego przez Czuchnowskiego na zebraniu młodzieży wiejskiej w Kobylance w dniu 2 bm. Oprócz Czuchnowskiego aresztowano w powiecie gorlickim kilku młodych działaczy wiejskich ze związku „Wici".

10 TYS. ŻYDÓW JEDZIE DO PALESTYNY.

Onegdaj z Warszawy specjalnym pociągiem wyruszyło 301 żydów udających się przez Trjest do Palestyny. W okresie od 1 stycznia do 15 sierpnia 1933 roku uzyskało poszporty na emigrację do Palestyny 6.500 żydów. Według przewidywań żydowskich władz emigracyjnych, tegoroczny wyjazd żydów z Polski do Palestyny przekroczy cyfrę 10.000 osób. W związku z tym licznym odpływem żydów z Polski do Palestyny, między rumuńskim portem Konstancą a palestyńskim portem Jaffa kursować będzie statek polski, który przewozić będzie żydów do Palestyny.

ZNĘCANIE SIĘ NAD DZIEĆMI POLSKIEMI.

W szkole senackiej dla Polaków gdańskich w Orunii nauczyciel gimastyki Renk usiłował zmusić polskich chłopców, by wstępowali do hitlerowskiej organizacji młodzieży. Kiedy chłopcy się temu sprzeciwili, Renk kijem zbił po dłoni Ptacha tak brutalnie, że chłopak miał, jak stwierdza świadectwo lekarskie, na dłoni odbity krwawy wielki pęcherz. Renk oświadczył chłopcu, że tym prawdziwym niemieckim kijem nauczy go słuchać rozkazów. Dodał pozatem, że koledzy jego dostaną drugą porcję. Rodzice poszkodowanego chłopca wystosowali do Macierzy Szkolnej pismo, w którem stwierdzają, że polscy rodzice nie dopuszczą, by ich dzieci usiłowano biciem wciągać w szeregi hitlerowskie, i proszą o wszczęcie odpowiednich kroków w senacie.

PIĘCIORO DZIECI PORZUCONYCH NA ULICY.

W Wilnie małżeństwo Joniszowie porzucili pięcioro swych nieletnich dzieci i sami oddalili się w nieznanym kierunku. Joniszów ostatnio wyeksmitowano z mieszkania, więc nie mając innego wyjścia, porzucili dzieci na łasce losu sami zaś wyjechali na wieś w poszukiwaniu pracy. Jonisz pracował dotychczas jako krawiec.

BYŁ SOBIE DZIAD I BABA...

W kościele parafjalnym w Tuszynie zawarli związek małżeński żebracy: 83-letni Stanisław Kotliński z 84-letnią Katarzyną Sumerą. Dobrana para.

RZECZY CIEKAWE

MONUMENTALNY POMNIK LENINA.

W Moskwie postanowiono wznieść pomnik Lenina, który ma pobić rekord wysokości. Będzie on mianowicie wyższy od statuy wolności, znajdującej się w porcie nowojorskim i ma być wzniesiony na dachu projektowanego pałacu sowieckiego, na placu, na którym stała katedra Zbawiciela. Na miejscu poprzedniej ogromnej kopuły złotej wznosić się będzie posąg Lenina. Wysokość pomnika wyniesie 50 do 75 mtr., podczas gdy amerykańska statua wolności ma wysokość zaledwie 46 mtr. Kołos z Rhodos, jeden z siedmiu cudów świata, miał podobno wysokość tylko 40 mtr. Plan pałacu Sowietów zaprojektował architekt Borys Yofan.

KOPALNIA Z PRZED 2000 LAT.

Nieczynna od 2000 lat prawie kopalnia złota w hrabstwie Carmathen w Anglji ma być ponownie otwartą jeszcze w tych dniach. Kopalnia ta niegdyś eksploatowana przez Rzymian w ciągu wieków uległa zatopieniu i zamuleniu przez wody podskórne. Wobec nowoczesnych urządzeń technicznych wypompowanie tej wody nie przedstawiało żadnej trudności. Dwie turbiny niezwykle szybko wodę wypompowały. Obecnie tylko oczyszcza się szyby i pochylnie z błota. Rudy znalezione w kopalni wykazały wielką — stosunkowo — zawartość szlachetnego metalu. Koncesję na 63 lat otrzymało pewne towarzystwo z Londynu od rządu angielskiego, do którego teren, na którym zapomniana kopalnia się znajduje należy. Kopalnia, w której ostatnio... 2000 lat temu pracowali Rzymianie znowu ożyje pracą robotników angielskich.

NOWA ERA RADJOFONJI FRANCUSKIEJ.

Jak wiadomo, dotychczas we Francji nie obowiązywał radjosłuchaczów żaden przepis regestrowania się w jakimkolwiek urzędzie. W roku bieżącym sytuacja ta uległa zmianie wydane zostało prawo, według którego każdy radjosłuchacz powinien uiścić pewną kwotę za prawo korzystania z radja. Na mocy tego nowego prawa, w samym Paryżu i jego przedmieściach zaregestrowano 50 miljonów słuchaczów! Ogólna ilość radjoabonentów całej Francji da się ustalić dopiero we wrześniu po upływie letnich wakacyj. W każdym razie zdaje się byćrzecząpewną, że w departamencie Sekwany oraz Seine et Oise naliczono już obecnie 660.000 radjoabonentów. Licząc przeciętnie 25.000 abonentów na departament, otrzymany przy 88 departamentach pokaźną cyfrę 2.800.000 abonentów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Kulig w Olkuszu: Prosimy o porozumienie się z Administracją naszego dziennika.



400-LECIE URODZIN KRÓLOWEJ ELŻBIETY.

Anglja obchodzi w sposób uroczysty 400-lecie pogromczyni Wielkiej Armady. Na ilustracji: Lord Reading wita na zabawie dorocznej panie przedstawiające królową Elżbietę i jej dwór.

Japońskie święto latarń.

Rok rocznie, dnia 26 i 27 sierpnia, święci Japonja t. zw. „Święto Latarń".

Jak głosi jedna z legend japońskich, przed kilkoma stuleciami pewną okolicę nadmorską nawiedzał co noc straszliwy potwór morski, który porywał ludzi i zwierzęta i zniszczył zasiewy. Nie było ta kiego śmiałka, któryby odważył się stanąć oko w oko z potworem. Zgnębiona ludność postanowiła uciec się do pomocy swych bogów opiekuńczych. Złożono im miecz w ofierze, rozpalono na ich cześć wielkie ognie ofiarne i przez całą noc modlono się o uwolnienie okolicy od potwora. Prośba została wysłuchana i mieszkańcy znów wiedli spokojne życie. Od tego czasu przyjął się zwyczaj rozpalania ogni ku czci tych bogów przed ich świątyniami. Potem, zamiast ogni, wprowadzono wielkie latarnie, który to zwyczaj trwa do dzisiaj.

Latarnie te noszą też nazwę „Szałonych latarń" — gdyż, jak głosi pieśń ludowa, szalony jest ten, kto ich nigdy nie widział, a podwójnie szaleje ten, kto je ogląda.

Latarnie są olbrzymie: mają od 14 do 19 stóp przekroju i od 22 do 23 stóp wysokości. Kilku ludzi wchodzi do środka latarń, by je zapalić.

Na zewnętrznej stronie latarń przedstawione są przez malarzy japońskich sceny z życia starej Japonji. Najstarsza latarnia ma, podobno, już 200 lat. Miecz, który złożono dla wypędzenia potwora, przechowywany jest w skarbcu pod nazwą „Przeciwdjabelskiego Miecza".

W nocy z 26 na 27 sierpnia cała ludność bierze tłumnie udział w tej uroczystości „latarń". Głównem miejscem uroczystości jest świątynia Suwa w Isziki, gdzie właśnie, jak głosi legenda, grasował ów straszny potwór morski.

CLAUDE AVELINE

Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Z upoważnieniem autora przełożył Stefan Skarżyński.

56

— Oczywiście samochodu także pani nie widziała.

Delluc podał służącej list.

— Czy kucharka jest?

— Jest, proszę pana.

— Niech doręczy ten list *natychmiast*. Niech weźmie taksówkę.

Celestyna wzięła z jego rąk kopertę, usiłowałem zobaczyć adres, ale napróżno.

— Czy trzeba coś zrobić przy pani? — zapytała służąca, drżąc jeszcze.

— Nie, nic, niech śpi.

I dodał dziwnie miękkim tonem, jakby specjalnie dla mnie:

— To pierwszy sen, od chwili, gdy się dowiedziała o zbrodni.

A mnie się przypomniały mimowoli słowa pewnego człowieka, który, zamordowawszy rodzinę składającą się z pięciu osób, w tem dwojga dzieci — powrócił do domu, do swej kochanki; leżała w łóżku i kołdra osunęła się z niej. Morderca nakrył ją starannie i powiedział: „Zaziębisz się najdroższa".

* * *

Szoferowi taksówki, która zatrzymaliśmy na ulicy, rzuciłem adres: ulica Artura Rozier 43. Mój towarzysz nie okazał zdziwienia. W czasie jazdy mówiłem o najrozmaitszych rzeczach i w dalszym ciągu utrzymywałem się w swej roli; doktór odpowiadał mi uprzejmie frazesami. Ale jednocześnie serce ściskała mi trwoga. Czy konfrontacja uda się? W takich chwilach, kiedy dobiegamy do jakiegoś końca, który nam wydaje się już końcem ostatecznym, uprzytomniamy sobie wszystkie słabe strony naszych argumentów, wszelkie sugestje, jakim mimowoli mogliśmy się poddawać i zadajemy sobie pytanie, czy rozmaite zbiegi okoliczności nie zaprowadziły nas na zupełnie fałszywą drogę. Opowiadał pan, że żyje pan ciągle w obawie pomyłki sądowej; ale niechże się pan dowie, że dla nas obawa ta jest znacznie istotniejsza niż dla kogokolwiek — czy dlatego, że mamy poczucie sprawiedliwości, czy też dlatego, że wchodzi tu w grę cała nasza karjera. Tak, jazda do domu, gdzie wszystko miało się naraz wyjaśnić, była dla mnie bardzo ciężka, pocieszałem się jednak, że doktorowi Delluc owe chwile nie wydawały się przyjemniejsze. Zimno było bardzo, a taksówka ciasna, wskutek czego siedzieliśmy blisko siebie, nie czyniąc nic, by uniknąć tego kontaktu, który ogrzewał każdemu z nas bok i ramię.

Przybyliśmy wreszcie. Podczas gdy płaciłem szoferowi, Delluc skierował się w stronę drzwi prowadzących do fałszywego parteru. Wskazałem mu bardziej odalone schody, które w miejscu, gdzie zaczynał się most, zbiegały pod chodnik.

— Mieszkam pod tą ulicą — powiedziałem.

— Pod mostem? — zapytał Delluc.

Wargi mu drżały, ale mogło się to dziać wskutek zimna, które poczuliśmy obaj, wysiadłszy z taksówki. Poprowadziłem go wdół po ciemnych schodach. Stojąc już na ostatnim stopniu, Delluc dostrzegł nagle po prawej ręce nieskończenie długą ulicę Krymską. Ulica w tem miejscu opadała wdół, dalej zaś wznosiła się zpowrotem, co czyniło ją podobną do szosy. Doktór zatrzymał się nagle.

— Ależ to mieszkanie Fryderyka Belot! — zawołał.

Udawałem zdziwionego:

— Pan tu już był?

— Ależ nie — odpowiedział doktór szybko — mówiłem już panu! Tylko...

— No tak — rzekłem dobrodusznie — pan przecież wie, że pani Deguise bywała na ulicy Krymskiej i poznaje pan ulicę. Jakiż ja jestem roztargniony! Zapomniałem panu powiedzieć, że właśnie mieszkam w domu Belot'a.

Doktór nic nie odpowiedział i ruszył naprzód. Od wejścia dzieliło nas tylko kilka kroków. Jakkolwiek było już prawie wpół do dwunastej, ulica była pusta. Minęliśmy Bonardel'a, który stojąc tyłem do nas, z rękoma w kieszeniach, z podniesionym kołnierzem, czytał z zainteresowaniem jakieś obwieszczenie o licytacji. Trochę dalej, około numeru 26-go dostrzegłem Gourmelon'a kłócącego się z szoferem taksówki (również naszym człowiekiem). Słyszeliśmy jak krzyczał:

— No więc niech pan już idzie zmienić te sto franków! Szoferzy nigdy nie mają reszty, to poprostu niesłychane!

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SKLEP
kolonjalno-spożywczy centrum Dąbrowy — sprzedam tanio. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" — Dąbrowa.

KAFLE
Białe i kolorowe, płytki ścienne, posadzki, cegłę ogniotrwałą, płyty piekarskie oraz wszelkie przybory do pieców po cenach fabrycznych sprzedaje A. Fiszel, Będzin, Kołłątaja 18. 5443

MOTOREK
elektryczny do gramofonu z talerzem kupię. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Motorek". 5506

POWÓZ
jednokonny na gumach w dobrym stanie, kupię. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 5440

KSIĄŻECZKĘ
Banku Zagłębia sprzedam, Częstochowa, Narutowicza 153 — Krukowska. 5511



Pułkownik Lindbergh (na prawo) i jego żona po przybyciu samolotem do Kopenhagi wpisują się do t. zw. złotej księgi.

A 28.VIII
DNIA ... w przedziale III klasy Katowice — ... owa na stacji Sosnowiec o godz. 20 min. 20 zostawiono na ławce czarną skórzaną torebkę damską z różnemi dokumentami i około 15 złotych gotówki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić, zatrzymując jako nagrodę gotówkę, pod adresem A. Beckówna, Sosnowiec, Piłsudskiego 124. 5510

FARTUSZKI
szkolne, pantofle gimnastyczne, berety, czapki do szkół średnich i powszechnych — dla dziewczynek i chłopców, krawaty w wielkim wyborze — poleca Magazyn Galanterji damskiej i męskiej „HELENA" i PRÓSZYŃSKI, Sosnowiec, „Hale Rozwoju" Modrzejowska 30. 5502

3 FOTOGRAFJE
pocztówkowe artystyczne zł. 2.50 Foto-Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4. 5460

DUŻY WYBÓR PODRĘCZNIKÓW
szkolnych, pedagogicznych dla wszystkich szkół powszechnych i średnich poleca Księgarnia Adolfa Zmigroda, Będzin, Kołłątaja 30. Tel. 23. 5353

SWETRY
wełniane, kamizelki męskie, ubranka dziecinne i t. p. poleca Wytwórnia trykotaży Aleja 1. 5444

FOTOGRAFJE
do legitymacyj szkolnych wykonuje szybko i dobrze FOTO-LAZAR, Sosnowiec, — Piłsudskiego 14.

NAUKA I WYCHOW

LEKCYJ
literatury polskiej, historji i niemieckiego udziela rutynowany profesor. Wiadomość w Administracji K. Z. 5477

SZKOŁA HANDLOWA MĘSKA
4-letnia, średnia, zawodowa, z prawami szkół państwowych T. Płockiego w Sosnowcu, — Targowa 12, tel. 2-84 przyjmuje uczniów do klasy I handlowej ze świadectwem ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. Opłata 40 zł. miesięcznie. Urzędnicy państwowi 20 zł. 5292



Widok na wodospad Niagary z tej strony, gdzie niedawno znów odezwały się olbrzymie bryły skalne i zasypały część łożyska rzeki.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

MORSZYN
pierwszorzędny pensjonat „Halka". Komfort, balkony, plaża Tanio! Informacje odwrotnie. 5130

LOKALE

POKÓJ
w śródmieściu Sosnowca na parterze do wynajęcia dla Pani(a) od zaraz. — Wiadomość Telefon 6-04. 5489

POKÓJ
przy samotnej rodzinie od zaraz wolny.— Sienkiewicza 6-7 — wanna do sprzedania. 5446

POKÓJ
w śródmieściu Sosnowca z używalnością telefonu na biuro do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Telefon 6-04. 5490

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Czysta 7 m. 10. 5512

POKÓJ
umeblowany, centrum Sosnowca, tanio do wynajęcia. Adres poda Administracja. 5476

ROZNE

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5225

OŁÓWKI
od 30 groszy za tuzin, wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, cyrkle, farby, skale, linje, tusze, atramenty poleca najtaniej Drukarnia Introligatornia „St. Święcki" — Dąbrowa, Sobieskiego 19 I-sze piętro. 5361

ZAKŁAD
powozowy i lakierniczy T. Lisik, Sosnowiec, Sienkiewicza 1 przyjmuje wszelkie reperacje powozów, lakiernicze i tapicerskie. 5449

WAPNO
budowlane, grube, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20. 4763

OD NOWEGO ROKU
gospodarczego 1933-34 do wydzierżawienia w Wojkowicach Komornych na okres 3-ch lat ni osiem morgów pola w jednym kawałku.— Zgłoszenia: Czeladź — probostwo. 5514

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

LEGITYMACJĘ
Funduszu Bezrobocia zgubił Stanisław Kaleta. 5509

ZGINĘŁO
świadectwo końskie wałach gniady 7 lat. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Strzemieszyce, Warszawska 58 — Szumowska.

KRYZYS W WIĘZIENIACH.

— Czego tu?
— Ja chcę odsiedzieć wyrok.
— Skoda gadać, więzienie pełne.
— Ale ja mam list polecający.
— Co to jest monolog?
— Rozmowa męża z żoną.
— Myślałem, że to djalog.
— Nie, djalog jest wówczas, gdy rozmawiają dwie osoby.

PRZYZWYCZAJENIE.

— Nie pojmuję doprawdy jak możesz patrzeć mi jeszcze w oczy!
— Można się przyzwyczaić do wszystkiego

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.?0 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI